Nr. 98. Niedziela, 29 Kwietnia 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 36 K	ćwierćrocznie K 9·— h.	rocznie . . . 28 K	ćwierćrocznie . 7·— K
półrocznie . . . 18 K	miesięcznie K 3·— h.	półrocznie . . . 14 K	miesięcznie . 2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany hr. Clam-Martinic!

Idąc za Mem wezwaniem, objąłeś Pan w poważnym czasie kierownictwo Mego austryackiego Rządu.

Od tej chwili zawsze wiernie stałeś u Mego boku jako cenny doradca.

Ujmując z całem zrozumieniem Moje dążenia, potrafiłeś Pan, dbając nieznużenie o dobro Moich srodze nawiedzonych ludów, złagodzić ciężkie warunki, które wytworzyła wojna.

Wobec nieograniczonego zaufania, jakie pokładam w Panu, jest dla Mnie żywem zadośćuczynieniem, że wszyscy członkowie Mego Rządu jednomyślnie dążą do skupienia sił Państwa dla dobra wszystkich Moich ludów.

Opierając się o to zaufanie, o którem zapewniam Pana i wszystkich członków Rządu, stojącego pod Pańskiem wypróbowanem kierownictwem, może Pan liczyć na Moje stałe poparcie Pańskich, prawdziwie austryackim duchem ożywionych usiłowań około dobra Państwa.

Laxenburg, dnia 26 kwietnia 1917.

Karol w. r.

Clam-Martinic w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany hr. Clam-Martinic!

Czyniąc zadość Pańskiemu wnioskowi, nie przychylam się do prośby Moich Ministrów dr. Baernreithera i dr. Bobrzyńskiego i Mego Ministra handlu dr. Urbana o zwolnienie ich z urzędów. Moje pisma do tych Ministrów są dołączone.

Laxenburg, dnia 26 kwietnia 1917.

Karol w. r.

Clam-Martinic w. r.

Kochany dr. Baernreither!

Nie widzę się spowodowanym przychylić się do prośby Pana o zwolnienie Go z urzędu Mego Ministra i zapewniam Pana o Mojem trwałem zaufaniu.

Laxenburg, dnia 26 kwietnia 1917.

Karol w. r.

Clam-Martinic w. r.

Kochany dr. Bobrzyński!

Nie widzę się spowodowanym przychylić się do prośby Pana o zwolnienie Go z urzędu Mego Ministra i zapewniam Pana o Mojem trwałem zaufaniu.

Laxenburg, dnia 26 kwietnia 1917.

Karol w. r.

Clam-Martinic w. r.

Kochany dr. Urban!

Nie widzę się spowodowanym przychylić się do prośby Pana o zwolnienie Go z urzędu Mego Ministra handlu i zapewniam Pana o Mojem trwałem zaufaniu.

Laxenburg, dnia 26 kwietnia 1917.

Karol w. r.

Clam-Martinic w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 marca b. r. nadać najmiłościwiej w najłaskawszem uznaniu znakomitej i ofiarnej służby wobec nieprzyjaciela, czynnemu w szpitalu fortecznym nr. 4 w Krakowie nadzwyczajnemu profesorowi chorób skórnych i płciowych w Uniwersytecie w Krakowie, dr. Franciszkowi Krzyształowiczowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 marca b. r. nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, starszym strażnikom skarbowym Grzegorzowi Pawlickiemu i Janowi Żegulowskiemu w galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wskutek wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, cofnąć Najwyższem postanowieniem z dnia 14 kwietnia b. r. exequatur tytularnym, na obszarach Monarchii austro-węgierskiej istniejącym urzędom konsularnym Stanów Zjednoczonych Ameryki..

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej, w etacie Ministerstwa robót publicznych: **krzyż wojenny za zasługi cywilne III. klasy:** w Ministerstwie robót publicznych: inżynierowi Adamowi Jaworskiemu, oficyałowi rachunkowemu Michałowi Jabłońskiemu i asystentowi rachunkowemu Rudolfowi Rynczarskiemu; w Urzędzie patentowym: adjunktowi kancelaryjnemu Józefowi Kuczyńskiemu; w etacie władz górniczych: komisarzowi górnictwa dr. Aleksandrowi Markiewiczowi; w etacie państwowych przemysłowych zakładów naukowych: nauczycielowi Władysławowi Bednarowiczowi; w państwowej służbie budownictwa: inżynierom Władysławowi Ambrożemu Pohor-Janowskiemu, Władysławowi Kęckiemu, Liberatowi Krasuckiemu, Stanisławowi Siebauerowi i Janowi Wowkonowiczowi; adjunktom budownictwa, Zygmuntowi Herzogowi, Józefowi Leonowi Katzowi i Władysławowi Nowakowi; asystentowi Władysławowi Bitnerowi; w administracyi państwowych kopalń: chemikowi dr. Zygmuntowi Łahocińskiemu, asystentowi kasowemu Salomonowi Trommerowi i chemikowi (urzędnikowi kontraktowemu) dr. Jerzemu Kozickiemu; **wojenny krzyż za zasługi cywilne IV. klasy:** w Ministerstwie robót publicznych: oficyantce kancelaryjnej Maryi Frankowskiej; w państwowej służbie budownictwa: drogomistrzom Michałowi Chirowskiemu, Andrzejowi Krajewskiemu, Janowi Krwawiczowi, Franciszkowi Lenartowiczowi i Jakóbowi Obtułowiczowi, promowemu Janowi Skorupskiemu, st. oficyantowi kancelaryjnemu Stanisławowi Tadeuszowi Wondraczkowi i drogomistrzowi Leonowi Zegulowskiemu; w administracyi państwowych kopalń: w dyrekcyi gwarectwa węglowego w Brzeszczu: robotnikom Janowi Baczkowskiemu, Antoniemu Bizoniowi, Aleksandrowi Bodurkiewiczowi, Stanisławowi Bożekowi, Józefowi Fajferowi, Franciszkowi Gałce, Szymonowi Grzybkowi i Józefowi Hołocie, organowi nadzorczemu Romualdowi Kawali, robotnikowi Karolowi Kohutowi, organom nadzorczym Gustawowi Kucharczykowi i Józefowi Magerlemu, oficyantowi kancelaryjnemu Franciszkowi Marcińskiemu, robotnikom

---

1)

Maciej Wierzbiński.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ

I.

Przed kurtyną.

W czasie swej przechadzki hygienicznej pani Seweryna Obłocka, siwa, ładna matrona i dobrze listami zastawnymi wywatowana kapitalistka, spoczęła na ławce wśród młodej zieleni plantów poznańskich. Wdychając „pranę“ czyli zarodki dobra, a w szczególności popędów humanitarnych, pani od dobroczynności, wygrzewała się w słońcu ciepłego dnia kwietniowego, gdy ujrzała na żółtym chodniku ciemną, ascetyczną, chudą jak kosztur postać pani Józefiny Szyperowej.

Pewnego razu, na zebraniu Towarzystwa św. Tomasza à Kempis, panie te skłóciły się gwałtownie. W toku ostrej wymiany zdań pani Seweryna zarzuciła przyjaciółce, że przy rozdzielaniu wsparć postępuje lekkomyślnie. Na to usłyszała w replice, że nie dość modlić się pod figurą, ale trzeba jeszcze dowieść opinii publicznej, że nie ma się dyabła za skórą. Sceny tej pani Obłocka o mało nie odchorowała. Zdawało się, że póki życia panie te nie podadzą sobie ręki.

Zdumiała się przeto pani Józefina, gdy na jej widok pani Seweryna podniosła się i zwróciła ku niej. Przystanęła w pozycyi odpornej.

A pani Obłocka, snadź wielce podniecona, rzuciła się na nią obcesowo:

— Nie wie pani, czy Gustaw Klitowicz przyjechał już z Ameryki?

Nagle urazy poszły w zapomnienie, jakby za zrządzeniem czarnoksiężnika. Panią Obłocką rozpierała i ponosiła ciekawość, a pani Szyperowa oniemiała w pierwszej chwili z osłupienia, boleśnie tem dotknięta, że nic dotąd o tem nie słyszała.

— Onegdaj wróciłam ze wsi. Spędziłam święta u krewnych pod Trzemesznem... — uniewinniała się półgłosem.

— Zapowiadano na koniec kwietnia jego przyjazd z żoną, podobno bardzo piękną i milionową jej siostrą. Pani jako krewna widuje zapewne Kornelię i Nusię Klitowiczówny często...

— Kornelii nie widuję od dawna. Nikt mi o powrocie Gustawa nic nie wspominał— wyznała zawstydzona pani Józefina i zastanowiła się poważnie. — Bardzo wątpię, czy jest w tem słowo prawdy...

— Ale wszyscy o tem mówią. Podobno siostry wynajęły dla niego wspaniałe apartamenty, które zajmował dotąd jakiś generał, wysłany gdzieś niespodzianie. A nadto pojazd, wierzchowca, lokaja...

— Bajki! — wpadła pani Szyperowa. — Już raz, kiedyś przed laty, zapowiadano jego przyjazd, ale okazało się to plotką, ukutą przez siostry w celu poprawienia sobie kredytu. Założyłabym się, że Gustaw Klitowicz nie tylko nie przyjedzie, ale przepadł gdzieś w Ameryce.

— Pani go dobrze znała?

— A mój Boże! Pamiętam go wyrostkiem, gdy chodził jeszcze do szkół. Urwisz to był, nicpoń, ladaco! Uczyć się nie chciał. Co prawda nikt o niego się nie troszczył. Chowało się to jak wróble na ulicy, trochę własnym przemysłem. Jednego bodaj tylko się nauczył: grać w karty. Wałęsał się zawsze z chłopakami...

— A to obiecujący chłopak! I cóż się z nim stało? — mówiła pani Obłocka.

— Ostatecznie oddali go do marynarki handlowej, nie wiedząc co począć z łobuzem. Młokos to był już pod wąsem. Od tego czasu nikt z nas nie widział go na oczy.

— Ale podobno pisywał?

— A tak... Wspominała mi coś o tem nieboszczka jego matka. Ale któż to wie. Pisma żadnego jego nie widziałam. Potem Kornelia mówiła mi, że pisywał, że zrobił ogromny majątek, ale któż to wie? Jednocześnie Kornelia zwracała się do mnie o pożyczkę, więc jakoś sama nic z milionów brata nie wąchała.

— Pani sądzi, że to plotka?

— Bajki, droga pani. Gustaw nie pojawił się w kraju przez całe lat dwadzieścia ośm czy dziewięć. Skądżeby mu teraz nagle coś atrzeliło do głowy?

Pani Seweryna pokiwała głową, nie wiedząc, co myśleć o pokutujących w towarzystwie poznańskiem wieściach. Podobnie jak Hamlet wobec zagadnienia: „być albo nie być?“ stała w obliczu kwestyi: „przyjedzie milioner czy nie przyjedzie?“ — w której streszczał się w tej chwili cały jej interes życiowy, jakby z tej strony mogła sobie obiecywać Bóg wie co. Tak żywo zajmowała się bliźnimi.

Raz nawiązana rozmowa byłaby przeciągnęła się długo, zwłaszcza, że pani Szyperowa zadowolona była z tego, iż stosunki jej z panią Obłocką, wydającą sute „kawy“, tak niespodzianie i łatwo uległy naprawie. Wszelako żółty jej piesek domagał się dalszej przechadzki, kręcąc się wokoło niej natarczywie i niecierpliwiąc przewlekłym przystankiem swej pani i służebnicy. Wreszcie spozierając na nią, czelnie począł szczekać.

Musiała tedy pani Józefina pożegnać „przyjaciółkę“. Z najsłodszym swym uśmiechem, który wszakże karykaturzował jej szpetną, ciemnym obrostem omszałą twarz, oddaliła się — z głową nabitą.

Pierzchła jej pewność siebie i zrodziła się wątpliwość we własne słowa. Nuż w pogłoskach tych było coś prawdy? Nuż Gustaw spadnie rzeczywiście na bruk poznański z milionami?...

W rodzinie Klitowiczów sprowadziłoby to przewrót zgoła czarodziejski Stanęliby oni na świeczniku, ściągnęli na siebie zazdrosne spojrzenia całego miasta. Kto wie, czy i pani Szyperowa nie byłaby dopuszczona do przyjęć, festynów, szampanów, a może nawet... dolarów siostrzeńca. Na te myśli słodycz zalała serce niewiasty, umiejącej cenić grosz należycie.

Ściśle biorąc, była ciotką Gustawa... Napełniło ją to po raz pierwszy w życiu uczuciem radosnej dumy. Umocniła się w tem, przeszedłszy w myślach całą zawiłą parantelę, i wybrnęła z niej bogatsza o siostrzeńca-milionera.

Jednakże fala uczuć odpłynęła i przyjazd Gustawa zarówno jak jego miliony wydały się wielce problematyczne.

Należało sprawę tę zbadać niezwłocznie i gruntownie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisławowi Micorkowi, Józefowi Minolowi, Franciszkowi Pindlowi, Józefowi Piotrowskiemu, Tomaszowi Piotrowskiemu i Janowi Płużekowi, organom nadzorczym Bogusławowi Pollakowi, Józefowi Pyszce i Maurycemu Silberschützowi, robotnikowi Janowi Szczepańskiemu, organom nadzorczym Karolowi Tobiczykowi, Stanisławowi Wodzińskiemu i Karolowi Zielinie; w fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu: robotnikom Józefowi Brudziszowi, Aleksandrowi Czepelakowi, Kalikstowi Iwanickiemu, Ferdynandowi Kandlowi i Józefowi Kořinkowi, pomocnikowi kancelaryjnemu Bazylemu Sokalukowi, robotnikom Antoniemu Schwerowi, Piotrowi Starościakowi i Wojciechowi Szymańskiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 kwietnia 1917.

Dzień Imienin Najj. Pani.

Z okazyi Imienin Najj. Pani wysłuchał Najj. Pan w Badenie o godz. 9·45 rano cichej Mszy św.

W Laxenburgu odbyło się o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo, na które przybyła Najj. Pani oraz członkowie Dworów Monarchy i Jego Małżonki, jakoteż liczna publiczność.

Wczorajsze dzienniki wiedeńskie donoszą: Po raz pierwszy obchodzono dziś w całej Monarchii w sposób bardzo uroczysty dzień Imienin Najj. Pani. W Wiedniu o świcie przybrano chorągwiami wszystkie gmachy wojskowe, rządowe i bardzo wiele domów prywatnych. Młodzież szkolna wolna była od nauki. W kościołach i świątyniach wszystkich obrządków odprawiono uroczyste nabożeństwa.

W tumie św. Szczepana w zastępstwie chorego ks. Arcybiskupa Piffla celebrował Mszę św. i „Te Deum" w wielkiej asystencyi duchowieństwa ks. Biskup sufragan Pfluger. Na nabożeństwo przybyli Nuncyusz papieski, wspólni PP. Ministrowie, P. Prezydent Ministrów z członkami gabinetu, przedstawiciele władz, imieniem prezydyum Izby posłów wiceprezydent Jackl, cała generalicya, generałowie w stanie spoczynku. P. Minister wojny i Minister obrony krajowej wraz z korpusem oficerskim byli na uroczystem nabożeństwie w kościele Wotywnym. W rozmaitych kościołach odbyły się nabożeństwa dla żołnierzy, w których wzięli także udział Legioniści polscy i ukraińscy.

Ze wszystkich stron Monarchii nadchodzą wiadomości o uroczystym obchodzie dnia Imienin Najj. Pani.

Dzienniki poświęcają Najj. Pani artykuły, sławiąc Jej opiekę nad wszystkiemi akcyami wojenno-humanitarnemi.

Sytuacya wojenna.

Olbrzymie walki na zachodzie odwróciły uwagę od czynnika, który w najnowszej fazie wojny uzyskał pierwszorzędne znaczenie, a którego działanie bynajmniej nie ustało, owszem w dalszym ciągu, dzień po dniu, urywa grunt z pod nóg nieprzyjacielowi.

Mamy na myśli walkę łodziami podwodnemi.

Do jakiego stopnia rozwinęła ona niszczycielską moc swą, dowodem cyfra strat, o które przyprawiła floty obce. Od początku wojny do dnia 1 lutego r. b. łodzie podwodne mocarstw centralnych zepchnęły na dno morza 4,357.000 tonn brutto przestrzeni okrętowej. Z tego same tylko straty Anglii doszły w wymienionym okresie czasu do sumy 3,314.500 tonn brutto.

W lutym poszło na dno mórz z tej samej przyczyny 368 okrętów o pojemności 781.500 tonn brutto, w tej liczbie 292 nieprzyjacielskich (644.000 t. br.) i 76 centralnych (137.500 t. br.). Wedle zaś ogłoszonego świeżo zestawienia przyniósł marzec łup jeszcze obfitszy. Łodzie podwodne mocarstw centralnych zatopiły w tym czasie 435 okrętów o pojemności 861,000 t. br. Dodawszy to do sumy, jaką plony walki łodzi podwodnych zamknięto dnia 1 lutego b. r. okaże się, że ogółem od początku wojny suma zniszczonej przez nie przestrzeni okrętowej sięga rozmiaru 6,000.000 tonn brutto.

W walce tej nieznaczną tylko rolę odegrały krążowniki i inne statki pomocnicze. Niezapomnianemi pozostaną wprawdzie brawurowe wyprawy „Karlsruhe", „Emden", a przedewszystkiem dwu „Mew", jednakowoż zdobycze ich w ogólnym planie mało zawarzyły. Olbrzymią przewagę uzyskały sukcesy łodzi podwodnych.

W ciągu dwu tylko miesięcy, lutego i marca r. b., zatopiły one takie mnóstwo okrętów, że w sumie całego żniwa od początku wojny, stanowi ono więcej niż $^1/_5$ część, gdyż 1,700.000 tonn br. Z tego 1.3 miliona przypada na floty nieprzyjacielskie, a na samą tylko Anglię krągło milion.

Nie trudno zrozumieć, co za bolesna to rzecz dla takiej nawet, jak Anglia, potencyi morskiej, tracić co miesiąca po pół miliona tonn przestrzeni okrętowej i nie módz zapobiedz dalszym stratom! „Mózg angielski — pisze *Journal of Commerce* — musi przeciwko tej truciźnie wynaleźć odtrutkę, ale trudno przypuszczać, by ją udało się wynaleźć w czasie wojny i pod naciskiem wojny!" Słowa te dość wymownie chyba świadczą o bezsilności, jako też o bezradności Anglii wobec szkód zrządzonych przez łodzie podwodne.

Nie zdawano tam sobie dawniej sprawy z niebezpieczeństw, jakie **mogą** zagrozić żegludze. Zdawało się, „królowej mórz", że flota jej jest tąk potężna, iż złamie wszelkie w tym kierunku zakusy. O wciągnięciu w rachubę podobnej drobnostki, jak łodzie podwodne, nikt nie pomyślał wcale! A teraz oto są skutki owego braku przezorności. Budzą one w społeczeństwie angielskiem łatwe do pojęcia rozgoryczenie. Już i w prasie dają się słyszeć głosy takie, jak n. p. artykuł *Nation*, w którym powiedziano: „Nasz Carson urasta coraz bardziej w zgoła niedołężnego szefa admiralicyi. Czas, aby się to zmieniło, bo od tego zależą losy wojny". A Carson zajmuje naczelny w admiralicyi posterunek, jako następca Balfoura, dopiero od dnia 10 grudnia r. z. i wszedł, witany nadzieją, iż w miejsce niezdecydowanego ciągle poprzednika, wypisze „knockout" na swym sztandarze. Nie wiele jednak pomógł sztandar Carsona; zarówno on sam, jak admirał Jellicoe musieli przyznać, że „przeciw niebezpieczeństwu łodzi podwodnych niema skutecznego środka".

Więc konsternacya w Anglii, więc i we Francyi zgrzytanie zębów z powodu strat floty handlowej. „Trzeba szybko działać — woła marcowa *Revue*. Cóż nam po olbrzymach morskich, po pływających fortach, które miały zapewnić panowanie na morzu? Bez pożytku spoczywają w portach, gdzie nieprzyjaciel trzyma je w zamknięciu. Jeśli nie znajdziemy przeciw niemu rady, to dzień przyjść może, gdy te jednostkowe pirackie łupinki pokonają floty całego świata".

I to nie jest przesada. Obelżywe określenie, jakie daje *Revue* łodziom podwodnym, nie umniejsza ich znaczenia i nie będzie środkiem zaradczym. A innego czwórporozumienie dotąd nie wynalazło i chyba już nie wynajdzie.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu).

Wiedeń, 27 kwietnia. Urzędowo ogłaszają dnia 27 kwietnia:

Z żadnej widowni wojny niema do ogłoszenia szczególnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen-por.

Wydarzenia na morzu.

Odpowiadając natychmiast na nieszkodliwy atak nieprzyjacielskiego okrętu powietrznego na okolicę Tryestu w nocy z dnia 25 na 26 b. m., kilka naszych hydroplanów obrzuciło bombami budowle wojskowe w Balanziano i baterye u ujścia Stobby, przyczem zauważono, że było kilka celnych rzutów i że wybuchły pożary. Wszystkie samoloty, mimo silnego ognia obronnego, powróciły nieuszkodzone.

Komenda floty.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu).

Berlin, 27 kwietnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 27 kwietnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Położenie nie zmieniło się.

Front macedoński: Na południowy zachód od jeziora Dojran Anglicy prowadzili dalej swą czynność atakową nacierając, ale bezskutecznie, na stanowiska bułgarskie.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta: Na polu bitwy pod Arras wczoraj wieczorem znowu wzmogła się walka artyleryi na szerokim froncie. Nasza artylerya na zachód od Lens czynna była także przeciw rozpoznanym oddziałom piechoty nieprzyjacielskiej, będącym w pogotowiu do akcyi. Na południe od Scarpy Anglicy po obu stronach gościńca Arras-Cambrai ruszyli do ataku. Ogniem i w walce z bliska odparto ich i przyprawiono o znaczne straty.

Grupa niem. Następcy Tronu: Stopniowo walka działowa wzdłuż Aisny i w Szampanii znowu nabiera wielkiej gwałtowności. Walki piechoty na Chemin des Dames dały nam zysk w terenie i w jeńcach.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Nic nowego.

Na zachodzie nieprzyjaciele utracili 11 samolotów, z tego 9 w walkach napowietrznych, oraz dwa balony na uwięzi. Porucznik Wolff po raz 21 był zwycięzcą w walce napowietrznej. D. 25 b. m. między Wardarem a jeziorem Dojran jedna z naszych eskadr strąciła dwa samoloty angielskie.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Rewolucya w Rossyi.

Agitacya wśród wojska.

Petit Parisien donosi z Petersburga o agitacyi w armii, że stronnictwa rozmaitych kierunków starają się pozyskać armię dla swych idei. Rząd wywiera nacisk na naród, aby utrzymać porządek i dyscyplinę, podczas gdy komitet robotników i żołnierzy uprawia reorganizacyę w duchu demokratycznym. Stanowisko armii zbliża się do celów i życzeń przewidzianych przez Radę robotników i żołnierzy. Lenin i jego przyjaciele agitują usilnie nawet w koszarach na rzecz komunizmu i pokoju. Jak armia reaguje na rozmaite agitacye, nie można wnioskować z przebiegu kongresu w Mińsku, lecz pokaże się to dopiero z przebiegu generalnego kongresu armii w Petersburgu, który odbędzie się dnia 8 maja. Za poradą naczelnej komendy armii musiał Guczkow niedawno temu usunąć 14 wysokich oficerów armii zachodnio-południowej.

Brusiłow a konstytuanta.

Generał Brusiłow pragnie, aby konstytuanta została zwołaną do Moskwy, ale aby się odbyła dopiero po wojnie, ponieważ żołnierze wezmą udział w wyborach, a walka wyborcza musi być bardzo ruchliwa, co jest w czasie wojny trudnem do pomyślenia.

---

91)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

II.

(Ciąg dalszy).

Irena ujrzała rzeczywiście trawę wygniecioną, najprzód na szerokiej przestrzeni, a dalej na długość: zapewne od ciężaru ciała i nóg....

Pochyliła się, przyklękła, aby lepiej widzieć, aby rozpoznać, czy pomiędzy czerwonymi liśćmi buków nie ujrzy innych plam krwawych....

— Co robisz mamo?

— Szukam krwi!

Młody człowiek się odwrócił.

A ona rzekła, zdyszana:

— Niema... nie widzę.... czy wiesz, gdzie otrzymał ranę?...

— Nie pytaj mnie, matko; nie wiem!... Widziałem, że padał, oto wszystko!...

Irena zdjęła rękawiczki.

Od miejsca do miejsca, gorączkowo, dotykała trawy i liści wokoło.

Gdyby kropla krwi wypłynęła z rany, miałaby rękę czerwoną.

Palce jej pozostały białe, nieskalane, zaledwie nieco zbrukane ziemią.

Powstała.

— Wracajmy!... — rzekła z energią. — Dasz mi adres tego.... tego młodego człowieka.... pójdę do niego.... chcę i muszę pójść do niego.... Raniony, pewnie kazał się odwieźć do domu.... Jeżeli nie żyje, zanieśli go do Morgue.... Jeżeli nie będzie w domu, pójdę do Morgue....

Syn spojrzał na nią.

— Tak, Janku, pójdę do Morgue — powtórzyła. — To nasz obowiązek, twój, tak samo jak mój!

— Matko, przykrość, którą ci wyrządziłem, twoja chęć wynagrodzenia mojej winy, w błąd ciebie wprowadza... Do Morgue?... Do Morgue idzie się tylko po to, aby rozpoznać zwłoki ludzi, których się znało!... Co mamy robić w Morgue, jeżeli nigdy dotychczas nie widziałem tego młodego człowieka i niema jeszcze doby, jak go poznałem?

Tak, ona go nigdy nie widziała!... Ale w głębi duszy, nieszczęśliwa mówiła sobie, że poznałaby go. Czyż nie był ciałem jej ciała?

Czyż wobec niego, chociażby nawet był już trupem, wszystko w niej nie wołałoby, że jest jej dzieckiem?

Chcąc uspokoić Jana, dodała:

— Nie pójdę do Morgue na rozpoznanie, moje dziecko, tylko... aby udzielić wyjaśnień... powiedzieć, że młody człowiek zraniony w Meudon... jest... synem... jednego z naszych sąsiadów ze wsi...

— Zapytają ciebie, w jaki sposób wiedziałaś o pojedynku, przy którym nie byłaś obecną... i w ten sposób, zadenuncyujesz syna!...

Było to jasne jak słońce.

Irena ujęła głowę w obie ręce.

— To straszne.. straszne... Nie pomyślałam o tem... Jakże się wydobyć z tej okropnej matni. Zadenuncyować ciebie! Och! Janku!... jestem bardzo nieszczęśliwa!...

Uściskała go namiętnie.

Boleść matki przygnębiała syna, który rzekł głosem zmienionym:

— Ze względu na ciebie, coraz bardziej sobie wyrzucam! Matko, nie martw się tak strasznie.... Może się omyliłem, widząc go jak upadł.... oszalałem.... Może rana nie jest wcale niebezpieczna.... Masz słuszność... trzeba, żebyś pojechała do niego.... ulica du Vieux Colombier nr. 4. Powinienem był się upewnić.... Sam nie wiem co robiłem.... straciłem głowę. Nic nie pamiętam!

Musiała tam jechać.

Wsiedli do powozu. Każdy obrót kół zbliżał ją do celu.

— Ty nie będziesz mi towarzyszył?... Nie idziesz ze mną Janku? — spytała, pragnąc odmownej odpowiedzi.

— Nie, matko.... kiedyśindziej.... nie dziś!... Wiem, że postąpiłem niewłaściwie.... po walce.... Pójdę kiedyindziej!

Westchnienie ulgi nie wyszło z ust wdowy, ale czuła, że ciężar jej spadł z serca.

Chciała być samą, aby widzieć się z nim swobodnie!... przynajmniej pierwszy raz!... Aby nie czuć przy sobie obecności kogoś, ktoby mógł schwycić spojrzenie lub ruch, mogący ją zdradzić!

— Poczekam na ciebie w przystanku omnibusów, który znajduje się o dwa kroki od ulicy Vieux Colombier, na placu Saint-Sulpice — rzekł Jan, gdy byli już na ulicy, na której znajdowało się mieszkanie Jerzego Lambre.

— Jesteśmy już u celu?

— Tak.

Powóz zatrzymał się przed wskazanym numerem.

Na progu bramy, Jan ucałował matkę.

Weszła.

— Pan Jerzy Lambre? — spytała zarządczynię.

— Nie wiem, czy pan Lambre może przyjmować.... Wyglądał jakiś nie bardzo zdrów, gdy wrócił.

Czy może przyjąć!.. Gdy wrócił!...

A zatem, był u siebie!

Irena odetchnęła z ulgą.

— Zechce pani dać mi swój bilet.

Irena się zawahała.

— Nie mam go przy sobie — odrzekła. Proszę powiedzieć panu Jerzemu Lambre, że jestem hrabiną de Rochefleur.

Zarządczyni powtórzyła przez trąbę akustyczną nazwisko i w trzy minuty, tą samą drogą służący odpowiedział, prosząc, by hrabina udała się na górę.

Bardzo powoli Irena wyszła na schody.

Gdy była jeszcze daleko, wydawało jej się, że nigdy nie dojdzie, a teraz, kiedy była bliską celu, gdy tylko kilka kroków ją oddzielało, doznawała rodzaju lęku, który dreszczem ją przejmował.

Jak go zastanie?

W jakiem usposobieniu umysłu?

Jaki był jego charakter?

Czy był do niej, czy do Lambre'a podobny?

Mniejsza o to!

Byleby się tylko nie znalazła w obec konajacego.

Był w stanie przebyć tę drogę!... wrócić do domu!...

A więc żył!

Zobaczy go, naocznie go zobaczy: to wynagrodzenie za tyle ciężkich cierpień przebytych!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Korespondent *Morning Post* dowiaduje się, że zamierzony jest kongres ogólny rossyjskich robotników żołnierzy i chłopów, który ma się zebrać w Petersburgu w trzecim tygodniu maja. Ma istnieć zamiar ogłoszenia tego kongresu konstytuantą, gdyż wydaje się to najkrótszą drogą dojścia do ładu w tej kwestyi, która wobec wielkiej rozległości kraju nie da się rozwiązać bez jakiegoś radykalnego zarządzenia.

Niepożądane objawy.

Morning Post donosi z Petersburga: Liczne deputacye z rozmaitych frontów przybywają do Petersburga, co powoduje wielkie trudności. Okazały się potrzebne zarządzenia dla położenia tamy masowemu napływowi. Z rozmaitych stron prowincyi nadchodzą wiadomości o niepokojach agrarnych. W kilku miastach utworzono małe republiki. Zdaje się, że w całej Rossyi odbywa się gorliwa agitacya. Wszystko przemawia za tem, że potrzebnem jest najszybsze zwołanie konstytuanty.

Tymczasem tysiące mieszkańców opuszczają Petersburg i udają się na prowincyę. Pociągi są codziennie do tego stopnia przepełnione, że nawet na dachach wagonów pełno jest jadących. Wiele wagonów załamało się pod ciężarem. Mimo tego liczba mieszkańców stolicy nie zmniejsza się, gdyż nieustannie napływają nowe masy ludzi.

Oświadczenie Miliukowa.

Nieuwe Rotterd. Courant donosi: Korespondent dziennika *Manchester Guardian* w Moskwie rozmawiał z Miliukowem, który powiedział: Nie otrzymaliśmy żadnej oficyalnej propozycyi, która mogłaby stanowić podstawę do rokowań pokojowych.

O Austro-Węgrzech oświadczył Miliukow: Daleko sięgająca autonomia dla Słowian austryackich nie może nas zadowolić. Tylko ich niezawisłość może rozwiązać problem.

O Konstantynopolu i cieśninach morskich powiedział Miliukow w związku z oświadczeniem rządu prowizorycznego: Jeżeli zneutralizowanie oznacza wolność komunikacyi handlowej przez cieśniny, to Rossya zadowoli się tem, ale musi ona przy tem obstawać, aby cieśniny morskie były zamknięte dla obcych okrętów wojennych, a to jest tylko możliwe, jeżeli Rossya będzie posiadała cieśniny morskie i uzbroi je odpowiednio.

Na pytanie, czy przez to nie doznałby przeszkody ruch kolejowy przez Konstantynopol na wschód, odpowiedział Miliukow: Sprzeciwiałoby się to uchwałom konferencyi paryskiej, gdyby wszystkie narody miały równe prawo komunikacyi na tej linii. Sojusznicy porozumieli się w Paryżu, że po wojnie ruch handlowy mocarstw centralnych będzie musiał być poddany utrudniającym postanowieniom.

Miliukow sądzi, że Ameryka nie sprzeciwi się temu, iż Rossya ma posiadać Konstantynopol, co do czego sojusznicy już przedtem się porozumieli.

70 generałów w odstawce.

Wedle *Petit Journal* otrzymało dotąd 70 generałów rossyjskich dymisyę. Te zmiany osobiste bardzo zajmująco oczywiście działają na armię. Liczne dezercye żołnierzy przypisać należy szerzonym na froncie pogłoskom, że obecnie w kraju dokonywa się rozdział gruntów państwowych pomiędzy chłopów, a kto chce grunt dostać, sam musi być na miejscu.

Anarchia w Finlandyi.

Wiadomości ze Sztokholmu twierdzą, że w Finlandyi panuje anarchia. Między ludnością a żołnierzami przychodzi do starć nieustannych. Przed kilku dniami marynarze wtargnęli do lokalu senatu finlandzkiego i zażądali wprowadzenia 8 godzinnego dnia pracy. Szef senatu, socyalista Tokoi udał się wówczas do gen. gubernatora i energicznie zaprotestował przeciwko mieszaniu się rossyjskich żołnierzy w sprawy Finlandyi. Gen. gub. Stachowin oświadczył, że jest bezsilny, nie ma bowiem władzy nad rossyjskiem wojskiem. Dopiero helsingforski komitet robotników i żołnierzy plakatami wezwał rossyjskie wojsko, by nie mieszało się do spraw finlandzkich. Od żołnierzy przeniósł się ruch anarchistyczny na ludność robotniczą. Ujawniło to się w splondrowaniu sklepów i kramów żywnościowych. Marynarze chcieli zniszczyć posąg Aleksandra III.

Dalsze szczegóły.

Pet. Ag. tel. zaprzecza doniesieniu, jakoby tymczasowy rząd rossyjski przygotował notę do sojuszników o celach wojennych.

Głównokomenderujący Aleksiejew zwiedził front zachodni i konferował z generałem Brusiłowem. Wojskowy komendant rossyjski w Persyi, generał Baratow przybył do Petersburga, aby objąć nowy urząd. Kongres żołnierzy w Mińsku uchwalił, że oficerowie mają być mianowani przez komitet armii. Do urzędu sędziowskiego dopuszczone zostały pierwsze cztery kobiety.

Petit Parisien donosi, że Plechanow zachorował, o chorobie ministra Guczkowa informuje *Ag. Stefaniego*.

WOJNA.

Hr. Szeptycki generał-gubernatorem lubelskim.

Z Lublina telegrafują: Specyalny rozkaz generalnego gubernatorstwa zawiadamia, że generał-gubernator, generał broni Kuk ustępuje ze stanowiska. W miejsce jego przychodzi komendant polskiego korpusu posiłkowego, hr. Szeptycki, mianowany generał-majorem.

Generał-gubernator generał broni Kuk otrzymał od Najj. Pana, w uznaniu wybitnych usług oddanych wśród trudnych stosunków, wielką wstęgę orderu Leopolda z dekoracyą wojenną.

Pożegnanie generał-gubernatora Kuka.

Z Lublina telegrafują: Wczoraj wieczorem urządzono na cześć generał-gubernatora Kuka pochód z pochodniami. Ponadto odbył się bankiet pożegnalny, w którym wzięli udział członkowie reprezentacyi niemieckiej, reprezentacyi Ministerstwa spraw zagranicznych przy geueralnem gubernatorstwie, liczni komendanci obwodowi, wszyscy kierujący funkcyonaryusze generalnego gubernatorstwa i wielu innych.

Pierwszy toast wygłosił generał-major Pruszyński, wyrażając ubolewanie z powodu ustąpienia ogólnie szanowanego i kochanego generał-gubernatora i wspominając o działalności generała Kuka jako komendanta twierdzy Krakowa w r. 1914.

Przemawiał następnie szef cywilny Madeyski, zapewniejąc generał-gubernatora o wdzięczności urzędników i podkreślając rycerskie cnoty generał-gubernatora.

Generał-gubernator Kuk dziękował za objawy wdzięczności oficerów i urzędników. Wskazał, że jakikolwiek los przypadnie krajowi, co jest zawisłe od przyszłych losów wojny, pewną jest rzeczą, że Polska pozostanie sąsiadem Monarchii, a tej Polski szczęśliwa przyszłość jest tylko wtedy możliwa, jeżeli Monarchia pozostanie potężną i dla Polski przychylną.

Generał-gubernator Kuk zakończył toastem na cześć Monarchy.

Sprostowanie mylnych pogłosek.

Biuro Wolffa donosi: Kilka dzienników przyniosło wiadomość, jakoby w Warszawie odbyło się zgromadzenie, na którem miano powziąć uchwałę, zwróconą przeciw generalnemu gubernatorowi generałowi piechoty vonBeselerowi. Wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 27 kwietnia wieczorem: Na froncie Arras w poszczególnych odcinkach utrzymuje się silny ogień. Ponowny atak Anglików koło drogi z Arras do Cambrai nie udał się, przyczem ponieśli oni wielkie straty. Wzdłuż frontu Aisne i w Szampanii walka artyleryi o zmiennej sile.

Przepisy dla podróżnych.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Aby zapobiedz błędnym zapatrywaniom prasy skandynawskiej w sprawie przepisów dla jadących z Austro-Węgier przez Niemcy do państw północnych, wymagających 10-dniowego przymusowego pobytu w Sassnitz, zwraca się uwagę, że ten pobyt przymusowy został zarządzony wyłącznie ze względu na bezpieczeństwo wojskowe Monarchii. Podobne zarządzenia wydane zostały także dla podróżujących do Holandyi, a od pewnego czasu także dla podróży z Monarchii do Szwajcaryi. Zarządzenie to nie zwraca się w żadnym razie przeciw obywatelom pewnego państwa, gdyż podlegają mu podróżni bez względu na przynależność państwową, udający się z Monarchii do wymienionych wyżej państw. Zwolnienia udzielane są tylko w wypadkach godnych specyalnego uwzględnienia, na specyalną prośbę przez Ministerstwo wojny w Wiedniu, względnie przez ministerstwo obrony krajowej w Budapeszcie. Władze wojskowe niemieckie zajmują wobec tego zarządzenia c. i k. naczelnej komendy o tyle tylko stanowisko, że udzieliły swej zgody na urządzenie austro-węgierskich biur kontrolnych w Sassnitz i Elten, celem urządzenia przymusowego pobytu podróżnych.

Komunikaty bułgarskie.

Bułgarski sztab gener. ogłasza 26 b. m.:

Front macedoński: Walka między Wardarem a jeziorem Dojran zakończyła się zupełnem niepowodzeniem nieprzyjaciela. Ataki znacznych sił angielskich, przedsięwzięte po przygotowaniu działowem między jeziorem a wsią Dolzeli, krwawo odparto. Nieprzyjaciel poniósłszy ciężkie straty, zajął napowrót dawne swe stanowiska. Bułgarskie wojska wszędzie mają silnie w swych rękach stanowiska swoje. Tylko o wysunięty naprzód punkt pod Dolzeli toczy się jeszcze ożywiona walka. Jeńcy zeznali, że atak między jeziorem a Dolzeli wykonały dwie dywizye angielskie. Celem ataku było zdobycie bułgarskiego głównego stanowiska koło Dub i Kalatepe. W samych tylko rowach i na zasiekach bułgarskich pochowano zwłoki 800 Anglików, gdy cały teren przed stanowiskami jest zasiany trupami. Na reszcie frontu słaby ogień działowy.

Na froncie rumuńskim nic ważnego.

Bułgarski sztab generalny ogłasza dnia 27 b. m.:

Front macedoński: Na froncie między Wardarem a jeziorem Dojran miejscami silny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej. Pole przed bułgarskiemi stanowiskami pokryte jest jeszcze zwłokami, oraz działami i innym materyałem wojennym, pozostawionym przez nieprzyjaciela. Bułgarskie oddziały wywiadowcze, które posunęły się naprzód na zachód od Reseli i Dolzeli, powróciły z trzema nieprzyjacielskimi karabinami maszynowymi i jednym miotaczem min. Poszczególne oddziały nieprzyjacielskie, poparte silnym ogniem artyleryi, próbowały posunąć się naprzód na południe od Dojran, zostały jednakże odparte ogniem. Na innych frontach nieznaczna czynność bojowa.

Front rumuński: Koło Isacca słaby ogień artyleryi.

Komunikat turecki.

Główna kwatera turecka ogłasza dnia 26 b. m.: Front kaukazki: Usiłowania grup nieprzyjacielskich posunięcia się naprzód przeciw tureckim stanowiskom na lewem skrzydle nie powiodły się wskutek tureckiego ognia.

Front Synajski: Położenie na ogół nie zmieniło się. Na froncie tylko słaby ogień działowy. Po uprzątnieniu pobojowiska drugiej bitwy pod Gazą okazało się, że straty Anglików musiały być znacznie większe, niż zrazu przypuszczane. Liczba trupów nieprzyjaciół, leżących przed tureckim frontem, wynosi co najmniej 3000. Według opowiadań jeńców dywizya nieprzyjacielska z 10.000 ludzi stopniała na 4.000.

Na innych frontach nie zaszło nic szczególnego.

Oświadczenie Talaat-baszy.

Wielki wezyr turecki Talaat-basza, który wczoraj odjechał z Berlina do wielkiej głównej kwatery niemieckiej wyraził się wobec przedstawiciela *Lokalanzeigera* z wielkiem zadowoleniem o swym pobycie w Berlinie. Powiedział on: Celem podróży mojej było przedewszystkiem osobiste zetknięcie się i omówienie bieżących spraw wspólnych. Konferencye te wykazały we wszystkich sprawach zupełną zgodność. Co do warunków pokojowych powiedział Talaat: Nie chcę mówić o szczegółach, aby nie osłabić doniosłości naszego zasadniczego oświadczenia. Powtarzam, że jesteśmy gotowi do pokoju. Jeżeli nieprzyjaciel jest gotów zawrzeć pokój, to porozumienie się znajdzie.

W dalszym przebiegu rozmowy wielki wezyr wyraził się bardzo optymistycznie o położeniu wojskowem Turcyi i Niemiec.

Wolny przejazd okrętów.

Holenderskie Biuro koresp. donosi: Szereg okrętów holenderskich z ładunkiem paszy, nawozow sztucznych i zboża, stojących jeszcze w portach angielskich, odjeżdża z powrotem do kraju w dniu 1 maja. Rząd niemiecki dał pełne zabezpieczenie przed niebezpieczeństwem ze strony łodzi podwodnych. Okręty te mają odbyć podróż linią stosownie oznaczoną.

Wojna z Ameryką.

Korrespondenz Wilhelm donosi: Wszyscy Amerykanie bez różnicy płci i wieku, którzy chcą opuścić Monarchię, mogą odjechać do Szwajcaryi w ciągu 4 tygodni, licząc od dnia zerwania stosunków dyplomatycznych t. j. od d. 4 b. m. Ci, którzy pozostaną po upływie tego terminu, nie będą już mogli wyjechać z Monarchii. Pozostali w Monarchii Amerykanie nie będą internowani, ani konfinowani i pozostawieni będą w spokoju, o ile sami nie dopuszczą się jakich przewinień.

B. Reutera informuje z Waszyngtonu: Wilson zapewnił Balfoura, że Stany Zjednoczone nie zawrą odrębnego pokoju z Niemcami.

Nastroje pokojowe.

Berner Tagblatt donosi z Genewy: We Francyi i Anglii, jak się zdaje, dokonywa się zwrot w usposobieniu wojennem. Prądy pokojowe występują jawnie i stanowczo. Według sprawozdań londyńskich niezawisła partya robotnicza wydała odezwę do rządu angielskiego, zarzucając mu, że stara się uniemożliwić sprawiedliwy pokój z mocarstwami centralnemi i szczere propozycye mężów stanu Austro-Węgier i Niemiec oznacza systematycznie jako kłamstwa i podstęp. Partya robotnicza domaga się, aby kraj uwolnił się z jarzma niewoli partyi wojennej, ulegającej obłędowi.

Straty marynarki angielskiej.

Z Hagi telegrafują:

Wiadomości nadeszłe tu opiewają, że wojna łodziami podwodnemi jest dla Anglii nadzwyczaj dotkliwą. Trudności żywnościowe mają być już tak wielkie, że obawiają się, iż za dwa lub trzy miesiące zupełnie zawiedzie aprowizacya większej części ludności w Anglii.

Aften Posten donosi w telegramie specyalnego korespondenta w Londynie: Pojemność zatopionych w ostatnim tygodniu okrętów angielskich, jest prawie dwa razy tak wielka jak w tygodniu poprzedzającym, a największą od początku nieograniczonej wojny łodziami podwodnemi, która obecnie tworzy największe niebezpieczeństwo dla Anglii.

Neutralność Hiszpanii.

Depesza iskrowa przedstawiciela *Biura koresp.* w Madrycie: Rząd oświadcza w oficyalnej nocie, że wobec państw prowadzących wojnę zachowa ścisłą neutralność i będzie przestrzegał stanowiska zajmowanego dotąd przez Hiszpanię, t. j. pozostanie wiernym kompromisom zawartym w traktatach i deklaracyach i będzie zawsze dbał o obronę godności i interesów żywotnych kraju.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Dyrekcya kancelaryi Izby posłów podaje do wiadomości, że pierwsze posiedzenie Izby posłów odbędzie się w środę dnia 30 maja 1917 o godzinie 11 przed południem.

*

Komunikat Sekretaryatu Koła Polskiego.

Na posiedzeniu Koła Polskiego w dniu 27 b. m. toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad odbudową kraju i nad kwestyami aprowizacyi. Zgłoszone dotychczas wnioski przekazano komisyi parlamentarnej do rozpatrzenia i odpowiedniego załatwienia bądźto we własnym zakresie działania, bądź też do odstąpienia komisyi gospodarczej. Dalsze obrady odroczono do najbliższego posiedzenia, które odbędzie się między 10 a 15 maja.

Komisya parlamentarna Koła Polskiego zbierze się dnia 28 b. m. na posiedzeniu celem porozumienia się z P. Prezydentem Ministrów co do terminu i programu zapowiedzianych rokowań. W sprawie wyodrębnienia Galicyi odbędzie Prezes Koła Polskiego konferencyę z P. Prezydentem Ministrów dnia 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

*

Slavische Korrespondenz donosi, że P. Prezydent Ministrów hr. Clam Martinic oświadczył wobec członków komisyi parlamentarnej reprezentacyi ukraińskiej, że doniesienia dzienników jakoby autonomia Galicyi miała być wprowadzona w drodze patentu Cesarskiego przed zebraniem się Rady Państwa jest nieprawdziwe oraz, że Rząd żywi równą przychylność dla wszystkich ludów Austryi, a więc także dla ludu ukraińskiego.

Prezydyum ukraińskiej parlamentarnej roprezentacyi wraz z przedstawicielami Związku dla oswobodzenia Ukrainy przybyło do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, który oświadczył gotowość zbadania przedłożonych mu życzeń i uwzględnienia ich najprzychylniej, zwłaszcza życzenie co do powrotu wszystkich Ukraińców austryackich zabranych jako zakładników do Rossyi i zamierza przedsięwziąć w drodze telegraficznej odpowiednie kroki.

Slavische Korresp. ogłasza następujący komunikat:

Prezydyum i parlamentarna komisya Związku czeskiego odbyły wczoraj i dziś posiedzenie pod przewodnictwem p. Staneka. Omawiano szczegółowo sytuacyę zagraniczną i wewnętrzno-polity-

czną i poczyniono pierwsze przygotowania dla sesyi Rady państwa. W dyskusyi stwierdzono jednomyślnie, że oświadczenie rządowe z dnia 26 b. m. pod żadnym względem nie wpłynęło na zmianę stosunku Związku czeskiego do gabinetu hr. Clam-Martinica. Następnie zebrały się komisye parlamentarne Związku czeskiego i klubu chorwacko-słoweńskiego na wspólne posiedzenie, na którem stwierdzono zupełną jednomyślność w osądzaniu sytuacyi politycznej.

*

Organ centralny niemieckiej socyalnej demokracyi w Austryi. *Arbeiter Zeitung* ogłasza odezwę wzywającą robotników, aby obchodzili uroczystość majową świętowaniem w dniu 1 maja, a dnia 2 maja w porządku wrócili do pracy. Powiedziano tam: Pod znakiem uroczystości majowej pragniemy odbudować łączność międzynarodówki, zakłóconą przez wojnę, a zwłaszcza proletaryatowi rossyjskiemu chcemy oznajmić, że jesteśmy z nim zupełnie zgodni w chęci zakończenia wojny światowej z wyrzeczeniem się aneksyi i wynagrodzenia szkód, drogą pokojowej ugody wszystkich, oraz, że gotowiśmy dołożyć wszelkich naszych sił proletaryuszowskich, aby świat został wybawiony z wojny i na zawsze był ustrzeżony od powrotu okrutnego dopustu. Uroczystość majowa powie proletaryuszom Rossyi, że dążenia ich zmierzające do najrychlejszego zakończenia wojny światowej, w zupełności podzielamy i że dodają one nam sił do wystąpienia przeciw tendencyom, zwróconym ku imperyalistycznemu zatruciu ludzkości, aż do ich przezwyciężenia. Uroczystość majowa będzie najgodniejszem przygotowaniem do międzynarodowej konferencyi socyalistycznej w Sztokholmie. Uroczystością majową, pomimo niezbędnej chęci bronienia się, obwieścimy gotowość proletaryatu do pokoju.

KRONIKA.

Lwów, 28 kwietnia 1917.

— **W Gmachu Izby handl.** ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przedpołudniem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Niedziela (29 kwietnia):
Piotra m. — Bogosława. — Abapii m.
Wschód słońca o godzinie 4·07 rano, zachód słońca o godzinie 6·36 po południu.

Poniedziałek (30 kwietnia):
Katarzyny. — Chwalisława. — Symeona.
Wschód słońca o godzinie 4·05 rano, zachód 6·37 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 7 C.

— **JE. P. Namiestnik generał kawaleryi Karol hr. Huyn** udzielał dzisiaj przed południem w dalszym ciągu audyencyj w gmachu Namiestnictwa. P. Namiestnik przyjął: JM. Rektora Uniwersytetu lwowskiego dr. Kazimierza Twardowskiego, ks. kanonika hr. Badeniego, dyrektora kolei państwowych radcę Dworu Stelzera, kierownika starostwa lwowskiego radcę Namiestnictwa Żeleskiego, zastępcę prezesa Rady powiatowej w Brodach Feliksa Gniewosza i komisarza rządowego m. Brodów Schmidta, przedstawicieli prezydyum Czerwonego Krzyża we Lwowie pp. Józefa Neumana i Bolesława Lewickiego, deputacyę emerytowanych nauczycieli szkół ludowych, oraz liczny zastęp osób prywatnych.

— **Odznaczenie w c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami: rezerwowemu podporucznikowi 93 pp. Józefowi Bittmannowi.

— **Odznaczenia w c. k. obronie krajowej.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami: porucznikowi 14 p. strzelców Kazimierzowi Cichockiemu i poległym na placu boju porucznikom Andrzejowi Hochowi i Franciszkowi Stefanowi, obu w 16 p. strzelców.

— **Posiedzenia Państwowej Rady żywnościowej** odbędą zię w dniach od 1 do 6 maja b. r. w Wiedniu. Imieniem gminy m. Lwowa weźmie udział w posiedzeniach zastępca komisarza rządowego dr. Schleicher.

— **3 Maja.** Pierwszą obywatelską ofiarę na „Dar narodowy 3 Maja" złożyli w kwocie 1000 K ku uczczeniu 25-letniej działalności T. S. L. państwo Marszałkostwo Stanisławowie Niezabitowscy.

Związek okręgowy T. S. L. wzywa członków Kół T. S. L. do wzięcia udziału w zbieraniu „Daru 3 Maja" na listy składkowe i do puszek w czasie zbiórki w domach i na ulicach miasta.

Sekcya zbiórki uprasza organizacye pań, które zgłosiły swą pomoc w rozsprzedaży nalepek, odznak i wydawnictw T. S. L. w dniu 2 i 3 Maja, by zgłosiły się po puszki i odznaki w dniu 1 maja między 4—7 godziną, w lokalu Związku okręgowego T. S. L. (ul. Fredry l. 3, I. p.)

— **Trzeci Maja.** Jak w latach dawniejszych, tak i w roku obecnym Lwów uroczyście przystroi się na święto Trzeciego Maja. Do odświętnego wyglądu miasta przyczynią się tradycyjne nalepki T. S. L., któremi okna mieszkań w tym roku niewątpliwie masowo się pokryją. Nalepki tegoroczne, na których widnieje dumnie historyczny orzeł polski z czasów Żółkiewskiego, są już od dzisiaj do nabycia w trafikach i sklepach wszystkich dzielnic miasta. Począwszy od dnia 1 maja można je będzie również nabywać w osobno urządzonym sklepie T. S. L. przy ul. Halickiej (w domu Banku kupieckiego), oraz w kiosku przy placu Halickim.

— **Ślub.** Dziś o godzinie 9 rano pobłogosławiony został w kościele OO. Bernardynów związek małżeński panny Zofii Rossowskiej, córki naszego kolegi, z dr. Kazimierzem Franciszkiem Platowskim, urzędnikiem Banku przemysłowego we Lwowie.

— **Polski Związek niewiast katolickich** prosi panie członkinie, zapisane na listę zbiórki, oraz te, które chciałyby się jeszcze podjąć kwesty, o najliczniejsze zgłoszenie się w dniu 2 Maja w Związku okręgowym T. S. L, (ul. Fredry l. 3) po południu od godz. 4—7, a to celem rozebrania puszek na „Dar narodowy".

— **Otwarcie wystawy prac inwalidów wojennych** nastąpi jutro o godzinie 12 w południe w sali Instytut technologicznego przy ul. Bourlarda.

— **W kościele św. Wojciecha** odbędzie się w niedzielę dnia 29 b. m. uroczyste nabożeństwo ku czci tegoż patrona, a to o godzinie 9 rano wotywa, o godzinie 10 suma z kazaniem i o 5 wieczorem nieszpory.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 1 maja, o godzinie 6 wieczorem w sali Zakładu geologicznego (ul. Długosza l. 8). Na porządku dziennym: 1. Prof. dr. Z. Weyberg: Setna rocznica pracowni mineralogicznej Uniwersytetu warszawskiego. 2 Luźne uwagi.

— **Zjazd oświatowy T. S. L. we Lwowie.** Na zakończenie uroczystości, połączonych z obchodem rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja, oraz 25-lecia Towarzystwa Szkoły Ludowej, odbędzie się w niedzielę, 6 maja, w sali ratuszowej Zjazd oświatowy lwowskich członków Towarzystwa i delegatów Związków okręgowych i Kół prowincyonalnych. Referaty na Zjeździe objęli: dr. Stanisław Głąbiński (Rola T. S. L. w odrodzeniu ekonomicznem kraju), p. Aniela Alexandrowiczówna (Opieka nad dziatwą) i dr. Ernest Adam (Zadania T. S. L. w chwili obecnej i na czas powojenny).

Sądząc ze zgłoszeń dotychczasowych, spodziewać się należy, że udział delegatów zarówno miejscowych, jak i zamiejscowych w Zjeździe będzie wcale liczny. Zaproszenia rozsyła biuro Związku okręgowego T. S. L. (ul. Fredry l. 3).

— **Koncesya na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi Teofilowi Starczewskiemu koncesyę na nową aptekę publiczną w Zamarstynowie.

— **Loterya klasowa.** Przy ciągnieniu losów piątej klasy VII loteryi klasowej wygrana w kwocie 50.000 kor. padła na nr. 9112.

— **Pogrzeb ś. p. Oktawa Salï,** posła na Sejm krajowy, zastępcy Członka Wydziału krajowego, prezesa Rady powiatowej brodzkiej, odbył się dziś rano o godzinie 11. Zwłoki przeniesiono z krypty OO. Bernardynów do kościoła, gdzie złożono je na katafalku. Cały kościół był rzęsiście oświetlony. Przy głównym ołtarzu odprawiono nabożeństwo. Na smutny ten obrzęd prócz rodziny ś. p. Zmarłego przybyli: Ich Ekscel. Leon hr. Piniński i Stanisław Głąbiński, imieniem Towarzystwa ziemskiego kredytowego pp. Vivien i Konopka, imieniem Kółek rolniczych Artur Zaremba Cielecki, z Wydziału krajowego radca Karol Kucharski, prezes lwowskiej Delegacyi N. K. N. red. Laskownicki z kapitanem stacyi zbornej Legionów polskich Terleckim, gronem oficerów i żołnierzy legionowych, deputacye ewakuowanych Rad powiatowych, Związku Ziemian, Związku właścicieli dóbr ziemskich i liczna publiczność. Po odśpiewaniu przy trumnie *Libera* zwłoki wyniesiono z kościoła i złożono je na karawanie zaprzężonym w dwie pary koni. Ruszył kondukt prowadzony przez duchowieństwo zakonne i świeckie na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki złożono na tymczasowy spoczynek.

— **Nieprawdziwa wiadomość o rekwizycyi żywności w Krakowie.** *Krakauer Ztg.* donosi w części urzędowej, że podana przez dzienniki krakowskie wiadomość o planowanych rekwizycyach żywności, polega na nieścisłej informacyi. Ministerstwo obrony krajowej upoważniło tylko miejscowe władze wojskowe do ewentualnego zażądania od władz politycznych miejscowych zaprowiantowania na podstawie istniejących ustaw. O zamierzonych jakoby rekwizycyach po domach prywatnych niema mowy.

— **Śmiercią bohaterską** na polu bitwy pod Gazą poległ dnia 26 marca b. r. Władysław Truszkowski, kapitan austro-węgierskiej artyleryi, przydzielony do armii tureckiej, syn starszego inspektora kolei państwowych.

— **Zmarli:** we Lwowie, Stefania z Dziubińskich Goździowska, żona inżyniera-technologa, w 51 r. życia; Anna Haisig wdowa po komisarzu skarbowym, w 76 r. życia;

w Kirchhof pod Linzem, Ryszard Masłowski, inżynier naczelnik warsztatów kolejowych w Przemyślu;

— **Groźny pożar** wybuchł wczoraj wieczorem o godz. 9 w zakładzie sierot im. św. Antoniego przy ul. Kurkowej, gdzie zapalił się budynek gospodarczy, kryty papą. Straż ogniowa ugasiła ogień. Szkoda wynosi około 2000 koron. Na miejscu wypadku zjawił się komendant lwowskiej policyi wojskowej major Nestarowitsch, który wydawał potrzebne zarządzenia, dotyczące bezpieczeństwa ze względu na możliwość rozszerzenia się ognia.

— **Ogień piwniczny.** W realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 28 zapaliła się wczoraj po południu nagromadzona w piwnicy słoma. Wezwane pogotowie ratunkowe pożar ugasiło Stwierdzono, że ogień powstał od zapałki, rzuconej przypadkowo w nagromadzoną słomę.

— **W depozycie dyrekcyi policyi** znajduje się szereg przedmiotów: rewolwer, czarny portfel, papierośnica, cwikier i t. d. Ponieważ przedmioty pochodzą z kradzieży, publiczność może zgłaszać się w inspekcyi policyjnej przy ul. Jachowicza, celem agnoskowania swej własności.

— **2500 sztuk papierosów** skonfiskowała wczoraj policya u handlarki Feigi Sibertowej. W chwili przeprowadzenia rewizyi i wykrycia zapasu, Sibertowa tłumaczyła się, że papierosy są własnością sąsiadki Estery Tuchfeldowej, która znów odnośnego funkcyonaryusza policyjnego chciała przekupić 20 koronami. Sprawę oddano sądowi karnemu.

— **Próbował szczęścia.** Salamon Langner we Lwowie otrzymał z Drohobycza rzekomo od swego zięcia, z podpisem „Józef" depeszę, w której tajemniczy nadawca żądał przysłania 20.000 koron, ponieważ „interes został załatwiony". Pieniądze miały być przesłane do Drohobycza „poste restante". Adresat przeczuł jednak oszustwo i pieniędzy nie posłał. Przeczucie jego było tem więcej trafne, że zięć, który rzekomo żądał pieniędzy, przyjechał do Lwowa i zaprzeczył wysłaniu takiego telegramu. Sprawą zajęły się policya lwowska i drohobycka.

— **Dwoje zbłąkanych dzieci.** Na inspekcyę policyi sprowadzono wczoraj kilkuletniego chłopca, przytrzymanego w ul. Grodeckiej, ubranego w granatowy garnitur. Równocześnie spotkano w ul. Kazimierzowskiej kilkuletnią dziewczynkę bez opieki. Policya odstawiła oboje do komisaryatu II dzielnicy.

— **Kradzieże.** W ulicy Krakowskiej skradziono wczoraj p. Antoniemu Wesołowskiemu, kontrolorowi gazowni miejskiej, portfel, zawierający około 4600 i rozmaite dokumenty wojskowe. Podejrzanego o popełnienie tej kradzieży notowanego złodzieja Mieczysława Wałęgę aresztowała policya i zamknęła na razie w swych aresztach.

Z mieszkania p. Fryderyki Landauowej przy ul. Asnyka l. 15 skradziono wczoraj długi damski płaszcz pluszowy wartości 400 kor.

— **Komitet kinoteatrów Czerwonego Krzyża** — jak się dowiadujemy — wynajął jeden najbardziej w świecie kinematograficznym wzięty film pod tyt. „Osobliwe głowy". Wyświetlany on będzie we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 8, od poniedziałku dnia 30 kwietnia b. r. Prócz tego uzupełnia program Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, oraz świetna komedya, również po raz pierwszy grana we Lwowie.

— **„Patrol na wschodzie"**, dramat w 5 aktach, osnuty na tle obecnie toczącej się wojny, wyświetla **Kino „Czerwonego Krzyża"** we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. 2 b. do poniedziałku, dnia 30 kwietnia b. r. Uzupełnieniem tego programu będą następujące aktualności: Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, „Csikos", dramat w 2 aktach, „???", doskonała komedya, oraz „Dobry klajster", komedya.

— **Kinoteatr na cel „Kuchni wojennej"** dla dzieci szkolnych we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy, w gmachu Państwa Skole, wyświetla do poniedziałku dnia 30 kwietnia b. r., dramat w 4 aktach pod tyt. „Żywy trup". Na uzupełnienie tego programu złożą się następujące aktualności: Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, „Zdobycz Waldemara" komiczne, oraz „Dwa dni szczęścia", komedya.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W niedzielę o godzinie 3·30 po południu „Car Aleksander I", sztuka w 5 obrazach według powieści Mereżkowskiego, w opracowaniu Tadeusza Konczyńskiego. — W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem „Lakme", opera w 3 aktach Delibes'a. Występ Ady Sari-Szayerówny i Fr. Bedlewicza. — W poniedziałek o godzinie 7·30 wieczorem „Medal 3-go Maja", komedya w 3 aktach Stanisława Kozłowskiego. — We wtorek o godzinie 7·30 wieczoram „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidney Jones'a.

Z TEATRU.

(„Medal 3 Maja", komedya współczesna w 3 aktach Stanisława Kozłowskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej w dniu 27 kwietnia b. r.).

Wyobrazić sobie nietrudno, jak Warszawa, uwolniona z pod nieproszonej opieki rossyjskich żandarmów, prokuratorów i przekupnych a nie przebierających w środkach urzędników policyjnych, przyjęła sztukę cenionego pisarza Stanisława Kozłowskiego.

Zmora, przygniatająca piersi, minęła, pozostało po niej tylko przykre wspomnienie, tem chętniej więc oklaskiwano autora, który działalność rossyjskiej biurokracyi w Królestwie Polskiem ujął tak trafnie i prawdziwie, zamykając ją w ramach bardzo wesołej komedyi, malującej znany dobrze w państwie rossyjskiem antagonizm dwu władz opiekuńczych: żandarmeryi i policyi, w zabiegach o zdobycie palmy pierwszeństwa w odkrywaniu nieistniejących częstokroć „zbrodni",

„Medal 3 Maja" — to komedya typowo warszawska. I fakt, który istotnie wydarzył się przed laty, a stanowi główną oś fabuły i typy wprowadzone do niej, znane są Warszawiakom bardzo dobrze, śmiechu więc musiało być w widowni sporo, gdy p. Kozłowski tak zręcznie wydrwiwał i ośmieszał zarozumiałość, przekupstwo i nicość charakterów tych, którzy tak niedawno jeszcze pastwili się nad polskiem społeczeństwem.

I u nas odniosła komedya Kozłowskiego sukces zupełny: artystyczny i kasowy. Tym razem jednak nie wpłynęła już na to w pierwszym rzędzie bezpośredniość i aktualność fabuły i typów, lecz rzeczywisty talent autora, który po napisaniu szeregu utworów poważnych, zapragnął zdobyć laury lekkiego komedyopisarza.

Komedyą lekką i zabawną jest jego „Medal 3 Maja", tak też ją zrozumieli i nasi artyści, odtwarzając przepyszne nieraz typy z ogromnym humorem w należytem tempie.

Prokurator-senator Paweł Sinie-Usow śledzi od dłuższego czasu za medalem, wybitym przez młodzież warszawską w setną rocznicę Konstytucyi 3 Maja i za autorami i wykonawcami tego pomysłu. Trud jego jest jednak daremny: zabiegi żandarmeryi i policyi nie odnoszą pożądanego rezultatu, choć „Zamek" sarka coraz głośniej na takie niedołęstwo. Wreszcie adjunkt policyi Piotr Aleksota, figura wśród podłych istot ludzkich chyba najpodlejsza, zdobył egzemplarz medalu, a równocześnie wpada on i w ręce rotmistrza żandarmeryi Polikarpa Grizuna.

Obaj zjawiają się z cenną zdobyczą u senatora Sinie-Usowa; obaj żądają nagrody za oddanie państwu tak wybitnej usługi, a wzajemna ich do siebie nienawiść, maskowana pozorami serdeczności, dała Kozłowskiemu, dobremu znawcy tych stosunków, sposobność do napisania scen w plastyce silnych i wielce zaamiennych zarazem.

Senator posiada jedynaczkę córkę Natalię, bardzo romansową i cyniczą panienkę, która kochając się w studencie Polaku Czesławie Burskim i wyznając zasady nie mające wiele wspólnego ze służalczością całego biurokratycznego otoczenia, postanawia ratować dawnych swoich towarzyszów z ławy uniwersyteckiej i ukrywa medale majowe w kancelaryi ojca. W dodatku zręczne jej intrygi podniecają jeszcze zawiść między Aleksotą i Grizuniem i wprowadzają śledztwo na zupełnie błędne tory.

W Warszawie bawiła jednak podówczas sławna Euzapia Paladino, medyum, o którem obszernie rozpisywała się cała prasa. Kozłowski i tę „modę" wyzyskał, ośmieszając ją z ogromną dozą sarkazmu i piekącej ironii.

Eusapia na seansie urządzonym w salonie szambelanowej Korskiej zapytana przez senatora o medale majowo, wyjaśnia, że są one ukryte w jego mieszkaniu na biurku. Zdrada tajemnicy przeraża Natalię i Burskiego, przygnębia Sinie-Usowa, oburza przedstawicieli wysokiej biurokracyi. Córka prokuratora ratuje raz jeszcze zręcznie sytuacyę, wyprowadzając w pole żandarmeryę i policyę, a skoro medale wpadają wreszcie przypadkowo w ręce przerażonego tem papy, ogłasza, iż zostały one podrzucone przez jednego ze studentów, który uciekł już do Krakowa, wobec czego senator powraca na „Zamku" do łaski, a adjunkt Aleksota zostaje wiceprezydentem miasta Płocka, gdzie i Burski otrzymuje posadę w sądzie. Fakt ostatni

skłania cyniczną pannę Natalię, przekonaną, że Polak jej nigdy nie poślubi, do oddania ręki i posagu wyrozumiałemu na wszelkie słabostki Aleksocie. Jako pani wiceprezydentowa będzie mogła kochać się dalej, bez wszelkich przeszkód ze strony małżonka, w Czesławie Burskim, a to przecież było jej jedynem marzeniem w życiu.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, artyści grali komedyę Kozłowskiego bardzo dobrze. Pp. Julian Dobrzański, jako prokurator Siniełusow, Kazimierz Okornicki — student Burski, Jan Nowacki — adjunkt policyi Aleksota i Ludwik Fritsche, jako rotmistrz żandarmeryi Grizun, zasłużyli na pełne uznanie, wyposażając wprowadzone przez Kozłowskiego do jego komedyi typy, w wiele doskonale uchwyconych szczegółów i charakterystycznych rysów. Zatargi między przedstawicielami policyi i żandarmeryi tchnęły prawdą realną i szczerością. Dawno nie widzieliśmy p. Nowackiego w równie dobrze odtworzonej roli obleśnego, przekupnego karyerowicza.

Dobrą była p. Werniczowa jako romansowa córka prokuratora. Doskonały wprost typ literata Modesta Wida stworzył p. Rasiński.

W epizodycznych rólkach wystąpiły z zupełnem powodzeniem panie: Borkowska, jako elegancka i dystyngowana szambelanowa Korska; Jankowska, jako pełna humoru i temperamentu baletnica Fela Nurek, przyjaciółka senatora i Mira Wilandówna, jako Eusapia Paladino.

Co do pny Jankowskiej zmuszeni jesteśmy uczynić w końcu pewną uwagę. Wobec jednomyślnego uznania krytyki, podnoszącej stale inteligencyę, naturalność i niezwykły wdzięk tej artystki, zadziwić rzeczywiście może, iż dawane są jej stale najmniejsze role, najczęściej, jak właśnie w tym wypadku — w epizodach... Artystka wykonywa je zawsze tak wybornie, że pomimo systematycznego usuwania jej na plan dalszy, wybija się mocą swego talentu i tego wdzięku, jaki wnosi na scenę i którym zjednywa sobie sympatyę publiczności. Ale godzi się wreszcie zapytać, jaki jest powód stałego krzywdzenia tej utalentowanej artystki?

W epizodach dobrymi byli ponadto pp.: Stanisław Hierowski, Jaworski, Kowalski, Leszczyc, Czaki, Karasiński, Ordon i inni.

—mre—

Galic. Akcyjny Bank hipoteczny.

Dziś o godzinie 10 przed południem odbyło się 49 walne zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprzyw. Galicyjskiego Akcyjnego Banku hipotecznego. — Przewodniczył prez. dr. Stanisław hr. Mycielski, który stwierdził przedewszystkiem, że jest dostateczna statutem przepisana ilość akcyonaryuszów, następnie przedstawił komisarza rządowego Wiceprezydenta Namiestnictwa dr. Stanisława Ustyanowskiego. Oddawszy cześć pamięci zmarłego najstarszego urzędnika instytucyi E. Hauswalda (zebrani powstali z miejsc), który pracą swoją i poświęceniem zyskał sobie niewygasłą pamięć Banku, prez. hr. Mycielski otworzył zebranie.

Od odczytania zamknięcia rachunkowego uwolnili zebrani dyr. Fruchtmanna.

Z kolei radca Dworu Ernest Till przedstawił następujące sprawozdanie Rady nadzorczej.

Po raz trzeci od chwili wybuchu strasznej wojny światowej odbywa się walne zgromadzenie, a wojna ta niestety zawsze jeszcze trwa i coraz szersze zakreśla koła. Ciągłe naprężenie, obawa nowych wypadków wojennych, zmonopolizowanie najgłówniejszych gałęzi naszego handlu przez centrale rządowe i trwające nadal moratoryum, podkopują całe życie gospodarcze, a zwłaszcza stosunki kredytowe naszego kraju i zniewalają Bank do zaniechania nowych interesów i ograniczenia się tylko na pilnowanie interesów już istniejących.

W roku 1916 nie udzielano, wskutek wypadków wojennych, żadnych pożyczek. — W dziale hipotecznym panował zastój. Ogólny stan pożyczek hipotecznych z dniem 31 grudnia 1916 r. wynosił K 206,064.932 55, zaległości zaś nadal wzrastały i w samych odsetkach z końcem tego roku wynosiły K 24,339.282·66. Z końcem r. 1916 było w obiegu 4½ prc. listów hipotecznych K 128,384.400·— 4 prc. listów hipotecznych K 80,295.200.—.

Z nieruchomości nabytych przy licytacyach, posiadał Bank przy końcu roku 1916 dwie realności we Lwowie, piętnaście realności na prowincyi i jeden majątek ziemski, z wkładem łącznej kwoty K 240.253·41. Kantory Banku wykazują z powodu zniżki kursowej naszych emissyj stratę K 99.847·29, a nadto na wyrównanie różnicy kursu walorów w naszem posiadaniu będących, zużyliśmy przeznaczoną na ten cel z lat ubiegłych rezerwę K 600.000·—. Listów hipotecznych posiadały kantory wymiany Banku z końcem r. 1916 K 10.057.200·—. Pożyczki wojenne subskrybowano w Banku w roku sprawozdawczym na łączną sumę K 8,273.000. Stan portfelu wekslowego, po strąceniu weksli i reeskontowanych w kwocie K 13,395.649·23, wynosił K 22,565.698·60. Odsetki eskontowe wynosiły K 1,482.430 38.

Zysk z prowizyj z rozmaitych interesów bankowych przedstawia się w roku sprawozdawczym w kwocie K 477.402 90. Stan asygnacyj kasowych i wkładek z końcem roku 1916 przedstawia kwotę K 7,774.044·80, a zatem zwiększył się w porównaniu z r. 1915 o kwotę K 1,952.677 94. Stan pożyczek udzielonych w kasie zaliczkowej Banku, za poręką lub na zastawy, wynosił w roku sprawozdawczym K 3,610.880·64. Odsetki z tego działu bankowego przyniosły kwotę K 392.449·39.

Filia krakowska i Ekspozytura stanisławowska, po oprocentowaniu kapitału dotacyjnego, dały czystego zysku razem K 150.238·94, natomiast Filie czerniowiecka i tarnopolska z Ekspozyturami wykazują, po oprocentowaniu kapitału dotacyjnego, straty w łącznej kwocie K 341.070 83, co się tem tłumaczy, że filie te są pod zaborem nieprzyjacielskim, a koszta płac i administracyi pozostały.

Cegielnie we Lwowie i w Krakowie, Stacya elektryczna w Jaśle, Bank przemysłowy, Kolej lokalna Lwów-Kleparów-Janów, Elektrownia w Sierszy, Fabryka sztucznego kamienia, żadnego nie wykazały zysku. — Związkowe fabryki oleju, po odpowiednich odpisach i oprocentowaniu kapitału obrotowego, wykazują nadwyżkę w kwocie około K 21.000·—. Bank rolniczy dał za r. 1914/15 dywidendę K 9.319 40. Do Wojennej Centrali handlowej wpłacono dalszy udział K 10.000·—. W roku sprawozdawczym przystąpił Bank do krajowego Towarzystwa budowlanego z udziałem w kwocie K 100.000·—, a do Galic. Fabryki przetworów produktów rolnych z udziałem w kwocie K 38.000.—. Wartość gmachu Banku we Lwowie przedstawia sumę K 1,213.980·90, budynki zaś i magazyny we filiach i ekspozyturach stanowią aktywa w kwocie K 1,466 926·82. Cyfra łączna płac, która wynosiła w r. 1915 K 912.620·59, podniosła się w roku 1916 do kwoty K 1,113.779·84 z powodu przyznanych personalowi urzędniczemu dodatków wojennych i należnych trzechleci i pięcioleci. Koszta administracyi wynosiły w roku sprawozdawczym K 211.324·04, o kwotę K 51.015·25 więcej aniżeli w r. 1915. Dotacya funduszu pensyjnego wynosiła w roku sprawozdawczym K 88.158 22, o K 16.950 26 więcej niż w roku 1915. Podatki i należytości przez skarb Państwa częściowo wymierzone wyniosły K 964.504·29.

Tytułem strat odpisano w roku 1916 K 92.074·57. Fundusz zabezpieczenia listów hipotecznych, odrębnie od reszty majątku Zakładu przechowany pod kluczem c. k. komisarza rządowego, wynosi K 1,631.000.

Fundusze zapasowe przeznaczone na pokrycie ewentualnych strat, wyniosą łączną kwotę K 4,743.000, fundusze zapasowe, zwyczajny i nadzwyczajny K 8,705.000, a fundusz zabezpieczenia listów K 1.714.000, razem tedy wszystkie rezerwy wyniosą K 15,162.000, zatem okrągło 75·8 prc. kapitału akcyjnego.

Rada nadzorcza zestawione przez dyrekcyę zamknięcie rachunków za rok 1916 w myśl § 46 statutu sprawdziła i znalazła je w zupełnej zgodzie z księgami i aktami.

Nadwyżka roku 1916 wynosi według zamknięcia rachunku K 2,472.566·45, z których potrącono rezerwy specyalne: a) na zabezpieczenie podatków w rekursie będących K 400.000, b) na straty z hipotek K 400.000, razem K 800.000, zostaje K 1,672.566·45. Z tej sumy wydzielił Bank dywidendę 5 prc. od kapitału akcyjnego K 1,000.000, z pozostających K 672.566 45, strącił Bank przeniesienie zysku z r. 1915 K 120.551·89, z reszty K 552.014·56, przypada w myśl statutu: § 68 a) do funduszu zabezpieczenia listów hipotecznych K 83.000, § 68 b) do zwyczajnego funduszu zapasowego K 28.370, § 68 c) tytułem tantyemy: dla Rady nadzorczej 10 prc. K 55 201·45, dla dyrekci i urzędników 10 prc. K 55.201·45, razem K 221·772·90, do nadwyżki K 330.241·66, dodane przeni sienie zysku z roku 1915 K 120.551·89, ze sumy K 450.793·55, przeznaczone jako rezerwę na dalsze straty z wypadków wojennych wyniknąć mogące K 300·256·24 i na przeniesienie zbywających K 150·537·31 na rachunek roku 1917.

Zgromadzenie przyjęło następnie jednogłośnie następujące uchwały:

„Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie Banku.

Zatwierdza się zamknięcie rachunku za rok 1916 i udziela zarządowi Banku absolutoryum.

Z nadwyżki dochodu roku 1916 ustanawia się dywidendę po K 20 od akcyi, płatną w dniu 1 lipca 1917.

Wydziela się z nadwyżki dochodów rezerwy specyalne: a) na straty z hipotek K 400.000, b) na zabezpieczenie podatków w rekursie będących K 400,000, c) na straty z wypadków wojennych wyniknąć mogące K 300.256·24.

Pozostałe jeszcze K 150.537·31 przenosi się na rachunek roku 1917“.

Z porządku dziennego odbyły się w dalszym ciągu wybory dwu członków Rady nadzorczej, w miejsce ustępujących dr. St. Dąbskiego i dr. Loewensteina. Na 25 głosujących (głosów według akcyj 330) jednogłośnie wybrano ponownie tych samych członków.

Wkońcu przyjęto sprawozdanie funduszu pensyjnego:

Majątek funduszu pensyjnego dla personalu Banku wynosił z dniem 31 grudnia 1916 K 1.940.540·76. Wypłacone w ciągu roku 1916 pensye emerytalne, wdowie i sierocińskie przedstawiają łączną sumę K 101.733 74.

Na tem prezes dr. St hr. Mycielski zamknął obrady.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odznaczenie

Wiedeń, 28 kwietnia. *Strefleura Dziennik wojskowy* donosi: Najj. Pan nadał generał-majorowi Otokarowi Landwehr von Pragenau order Żelaznej Korony II. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami w uznaniu skutecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela.

Mianowanie.

Wiedeń, 28 kwietnia Najj. Pan zamianował pułkownika korpusu sztabu generalnego Stanisława hr. Szeptyckiego, komendanta polskiego korpusu posiłkowego, poza koleją, generał-majorem.

Posłuchania u Najj. Pana.

Wiedeń, 28 kwietnia. Najj. Pan przyjął wczoraj w Badenie na specyalnych posłuchaniach między innymi przewodniczącego wspólnej komisyi żywnościowej generał majora Landwehra, węgierskiego ministra *a latere* br. Rosznera, węgierskiego prezydenta ministrów hr. Tiszę. Popołudniu przyjął Monarcha w Laxenburgu członka Izby panów hr. Silva Tarrouca i P. Prezydenta Ministrów hr. Clam-Martinica.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń, 28 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza patent Cesarski z dnia 26 kwietnia 1917 r., zwołujący Radę państwa na dzień 30 maja b. r.

Głosy prasy austryackiej o Najw. piśmie Odręcznem do hr. Clam-Martinica.

Wiedeń, Cała prasa austryacka upatruje w Najw. piśmie Odręcznem do Szefa gabinetu hr. Clam-Martinica, które już z tego względu jest czemś niezwykłem, że nie chodziło o dymisyę całego gabinetu, nietylko nadzwyczajne uznanie zasług Szefa gabinetu, lecz poza tem ponowne wyznanie miłości i pieczołowitości młodego Monarchy dla narodów Austryi i wielkoduszne pojmowanie Swej misyi, by pospołu z ludnością dla dobra odmłodzonej Austryi skupić wszelkie siły Państwa i w duchu prawdziwie austryackim dbać o jego pożytek. Ludność będzie widziała w tem Orędziu zapowiedź, rokującą piękne nadzieje dla działalności Rady państwa, która po załagodzeniu częściowego przesilenia ministeryalnego ma wolną drogę do pracy,

Zgon wiceadmirała Kailera.

Wiedeń, 28 kwietnia. Szef sekcyi marynarki wiceadmirał Kailer zmarł wczoraj w nocy po kilkotygodniowej chorobie.

Z Sejmu Rzeszy.

Berlin, 28 kwietnia. W komisyi budżetowej Sejmu Rzeszy admirał Capelle w dalszych obradach nad etatem marynarki przedstawił, jak to dzienniki w krajach nieprzyjacielskich sprawozdaniami swemi o stratach okrętowych wprowadzają w błąd opinię publiczną.

Soc. demokrata Noske z uznaniem sławił ofiarną czynność załóg łodzi podwodnych i powiedział, że mimo niepożądanych zawikłań politycznych, oczywiście nie może być mowy o wycofywaniu się z wojny łodziami podwodnemi. Nie może już być chyba zbyt daleką chwila, w której także Anglia będzie musiała oświadczyć gotowość do rokowań pokojowych.

Wydarzenia na morzu.

Berlin, 28 kwietnia. (Urzędowo). Dnia 21 kwietnia niemiecka łódź podwodna ostrzeliwała urządzenia portowe w Guraya na zachód od Algieru, ważne dla załadowania rudy, wywożonej z północnej Afryki. Pomost do załadowywania rudy zawalił się, a drugi jest ciężko uszkodzony.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 28 kwietnia. Główna kwatera turecka ogłasza dnia 27 kwietnia: Na froncie synajskim jeden z tureckich pułków konnicy odpędził nieprzyjacielski pułk jazdy i zadał mu straty.

Z frontu zachodniego.

Berlin, 28 kwietnia. (*Wolff*). Tak jak w trzecim dniu bitwy pod Arras, nieprzyjaciel także i w czwartym wyczerpany krwawemi stratami, nie zdołał przedsięwziąć znaczniejszych wysiłków. Tymczasem walka działowa w kilku miejscach szalała dalej z wielką gwałtownością. Po nadzwyczaj spotęgowanym ogniu nieustającym, przy użyciu także ciężkich kalibrów, Anglicy wykonali po obu stronach gościńca Arras-Cambrai silny, uporczywy atak, który jednak doznał tego samego losu, co atak dnia poprzedniego. Fale wojsk angielskich, idących do szturmu, przeważnie legły w skutek gwałtownego ognia niemieckiego zamykającego dostęp, zmiecione, w innych zaś miejscach odrzucono je w dzikiej walce z bliska granatami ręcznymi, kolbami i bagnetami.

Wiadomości z Rossyi.

Petersburg, 28 kwietnia. Wobec agitacyi po wsiach rząd wystosował odezwę do chłopów i właścicieli gruntów, w której podkreśla konieczność patryotyczną wiosennej uprawy roli.

Bern, 28 kwietnia. Do *Temps* donoszą z Petersburga: Rozruchy agrarne, które wybuchły w niektórych guberniach, przybierają coraz to poważniejszy charakter.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

Doniesienia o zaginionych.

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko (zaginionej osoby)	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko (wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych))	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania: Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Domniemany kierunek ucieczki	Inne daty
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicyi i Bukowiny, w Wiedniu	**Izaak Steiner**	Kołomyja	Stratschen gmina Weggstädl n/Łabą (Czechy)		**Chana, Fanny, Bertl, Kreinole Belle, Juda Steiner**		żona córka synowie			Kołomyja						
dtto	**Fryda Sternberg**	Peczeniżyn	Neukirchen p. Eger Czechy		**Mechel Sternberg**	47	mąż	tkacz		dtto				23 czerwca 1916		
dtto	**Moses Thür**	Rohatyn	Schwertberg p. Perg	kupiec	**Ryfka Thür ur. Wachtel**	65	matka (wdowa)		Rohatyn	dtto						
dtto	**Mechel Uffer**		Fischern k/Karlsbadu Roseng. 409	rolnik	**Seide i Mande Engel**	55	szwag.			Pruchniszcze p. Kołomyja						
dtto	dtto	Pruchniszcze	dtto	dtto	**Ruchla Gangbar**	55				dtto						
dtto	**Dora Völler**		Michelsdorf p. Podersam (Czechy)		**Israel Sorger**					Kołomyja						
dtto	**Izaak Wagenberg 13 l.**	Kołomyja	Hühnerwasser p. Niemes Böhm. Leipa (Czechy)		**Hersch Wagenberg Golde Wagenberg**		ojciec matka	stolarz		dtto				19 czerwca 1916		
dtto	**Anna Wolf**	dtto	Skrellowitz Nr. 73 p. Wojnomestetz		**Hersch i Sisel Wolf**	53 8	ojciec syn	piekarz	Zaleszczyki	dtto				11 czerwca 1916		
dtto	**Salomon Willner**	Budzanów	K. k. Bar. Spital Letna Bar. 9 Zim. 2. Prag 7 Post. 14		**Malia, Simon, Peisach, Dawid, Jonas Willner**	23 15 55 13 5	córka brat ojciec bracia	służący	Potok Złoty	Tracz p. Kołomyja						
dtto	**Meschulim Zauderer**	Kołomyja	Bulendorf Br. Friedland (Böhmen)	krawiec	**Jakób, Friml, Klara, Fischel Wollenstein**	56 50 22 13	ojciec matka siostra btat	kupiec		Kołomyja						
dtto	**Chune Ziegellaub r. Gerler**	dtto	Alt Paulsdorf Nr. 75 Neu Paulsdorf Böhmen	tkacz	**Golde, Jente, Taube Elsner**	36 16 5	siostra siostrz.	żona stolarza		dtto				12 czerwca 1916		
dtto	**Ruchla Ziller**	Tłumacz	Ober-Chabern Nr. 1. Bz. Karolinenthal (Czechy)		**Chaim, Zofia, Tanny Ziller**	26 22 4	brat	urzędnik		dtto						
dtto	**Lea Altschüler**		Gaya baraki 4		**Selic Buller**					Kuty p. Kosów						
dtto	**Moses E. Berggrün**		Chwalina (Czechy)		**Izrael Bergrün**					dtto						
dtto	**Golda Feldhammer**	Kuty	St. Leonhard barak X.	szwaczka	**Juda i Esthera Feldhammer z dziećmi**	50 40	ojciec matka			dtto				24 czerwca 1916		

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Miejsce urodzenia (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Obecne miejsce pobytu (adres) (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Zawód (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Imię i nazwisko (zaginionej osoby)	Wiek (zaginionej osoby)	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie (zaginionej osoby)	Zawód (zaginionej osoby)	Miejsce urodzenia (zaginionej osoby)	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką (zaginionej osoby)	Imię i nazwisko (wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych))	Wiek (wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych))	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie (wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych))	Uwagi, ktore mogłyby ułatwić poszukiwania: Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Uwagi, ktore mogłyby ułatwić poszukiwania: Domniemany kierunek ucieczki	Uwagi, ktore mogłyby ułatwić poszukiwania: Inne daty
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicyi i Bukowiny w Wiedniu	Jetti Goldschmiedt		Georgswalden obóz dla uchodźców (Czechy)		Sender Azzid	50				Kuty p. Kosów						
dtto	Roza Gottlieb		Wiedeń II. Ausstellungsstr. 21/11		Kalman Schnitzer					dtto						
dtto	Jossel Grau	Kuty	Altaist p. Perg		Dawid Grau	13	syn			dtto						
dtto	Taube Hoffer		Berno Armanngasse 3		Hersch, Abraham Izak i Mendel Hoffer	67 53 32	ojciec bracia	kupcy		Kosów						
dtto	Ch. Iwanier		Mährisch-Schönberg		Mottel Berger		brat			Żabie p. Kosów						
dtto	Helena Kamil		Hlubocep Nr. 50 p. Smochn (Czechy)		Ryfka Schauber		matka			Kosów						
dtto	Ettel Karpel		Mehrnbach b/Bred Innkreis		Freida Schirn z dziećmi	30	siostra			dtto						
dtto	Dawid Kreisel		Ober-Chwaltin p. Kolni	kupiec	Chaim, Sali, Zipora i Mozes Leib Sucher	37 29 10 2		kupiec		Kuty p. Kosów						
dtto	Mordko Locker		Wehlowitz p. Melinsk		M. Rosner z dziećmi					dtto						
dtto	Pinkas Schärf		Swetla a/S. 180 p. Ladec		Salomon Leisor Schärf					dtto						
dtto	Jakób Schaffer		Gross Popowitz p. Königl. Weinberge		Jetti Schaffer z 4-giem dzieci Jakób Schaffer					Kosów						
dtto	Mendel Schechter		Baumgarten Nr. 7 p. Perg		Chaim Wolf Bergmann	40				Kuty p. Kosów						
dtto	Schiffra Schmetter	Kuty	Bsich p. Braunau		Sima Beider					Jabłonica p. Kosów						
dtto	Chana Schnapp		Kuttenplatz b/Marienbad		Alter Brand		szwagier			Kosów						
dtto	Schenia Schnitzer	Śniatyn	Pritschapl		Mordko Schnitzer	25	syn			dtto						
dtto	Izrael Zirel		Maierhof Nr. 7 p. Schärding		Leiser, Basia, Jetti, Meier, Eitel, Berta i Mendl Lustig	48 46 22 20 13 5 2	zięć corka			Kobaki p. Kosów						

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania: Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Domniemany kierunek ucieczki	Inne daty
	osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu				zaginionej osoby						wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych)					
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicyi i Bukowiny, w Wiedniu	Izrael Zierel		Maierhof Nr. 7 p. Schärding		Freida, Mendel i Feiga Steinbrecher	41 14 10	córka			Jabłonica p. Kosów						
dtto	R. Bleich		112 Ave A. New York U. S. A.		Pinkas i Rebeka Hoffrichter					Orzechowice p. Skałat						
dtto	Kost Didyk		Detention Ontario Patawana Camp. Nr- 7 (Canada)	jeniec wojenny	Anna, Michał, Józef, Dmytro, Katarzyna, Marya i Warwara Didyk		żona synowie córki			dtto						
dtto	Joachim Feldmann		Markl	internowany	Chana Feldmann z dziećmi		żona			Podwołoczyska p. Skałat						
dtto	Jan Harasym	Kamionki	Chrzanów (Galicya)		Anna i Mikołaj Harasym	43 17	żona syn			Kamionki p. Skałat						
dtto	Mendel Holzer		1 komp. 2 batal. gr. 304 Chabarowsk (wschodni Sybir)	jeniec wojenny	Reisel Mander z rodziną					Skałat						
dtto	Mikołaj Jatyszyn		pr. k. k. Min. des Innern Wien Erlass v. 4/X. 1916 Zl. 49323	Intern. Nr. 4214 in Knockalve (England)	Anastazya Jatyszyn		żona			Sorocko p. Skałat						
dtto	Stefan Jaworski		K. k. Minenwerfer Abt. Korp. Schanzzeugdepot Feldpost 65		Tomko Jaworski					Toki p. Skałat						
dtto	Michał Matusów		pr. Anna Orawa Wiedeń XVI. Thalistr. 33/13	15 p. p.	Domina Parczyszyn		babka			Podwołoczyska p. Skałat						
dtto	Jakób Ostrowski	Skałat	Wiedeń XII. Breitenfürstenstrasse 1a 18		Marya Senkowska	65				Skałat						
dtto	dtto	dtto	dtto		Frania Stempel	57				Nowosiółka p. Skałat						
dtto	Józef Polos		Bahnhof 2 Orsowa (Ungarn)		Anna Polos					Rasztowce p. Skałat						
dtto	Moritz Scharer		Krasnojarsk Syberya	jeniec wojenny	Laura Scharer					Bogdanówka p. Skałat						
dtto	E. Schärf		Wiedeń XVIII. Währingerstr. 174/24		Fryderyk Achselrad	18		student		Podwołoczyska p. Skałat						
dtto	Andrzej Stadnyk		Biser gub. Perm	jeniec wojenny	Piotr Stadnyk z żoną		rodzice			Magdalówka p. Skałat						

Ewentualnych wiadomości o zaginionych należy udzielać pisemnie lub ustnie Prezydyum c. k. **Namiestnictwa** w Białej.

Licytacye.

E. 447/16 (4). Dnia 24 m ja 1917, godz. 11 zrana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: a) 4/96 lwh. 235 b) 1/3 lwh. 519, c) 5/18 lwh. 520, d) 1/6 lwh. 521, e) 2/6 lwh. 522, f) 4/6 lwh. 523, g) 1/3 lwh. 524, h) 1/6 lwh. 526, i) 20/480 lwh. 560 i j) 4/48 części realności lwh 561 gm. Nowy Targ, stanowiące las, łąki, pastwiska i role. Powyższe części realności oceniono łącznie na 803 kor. 61 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 535 kor. 74 hal. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, 2 kwietnia 1917. (1430)

E. 69/17 (6). W podpisanym sądzie odbędzie się dnia 31 maja 1917 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 9 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: księga gruntowa Lisko, whl. 614, składającego się z pbud. 259 i stojącego na niej domu obok bożnicy, murowanego z cegły i kamienia, blachą krytego o parterze i suterenach. Wartość szacunkowa 4504 kor. Najniższa oferta 2252 kor. Do realności nie należą przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. C. k. sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Lisko, dnia 20 kwietnia 1917. (1683)

E. 49/17 (6). W podpisanym sądzie odbędzie się dnia 31 maja 1917 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 9, na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności: księga gruntowa Hoczew, whl. 2/3 425, składającego się z pgr. 1786/1, 1789/2, 1790/8, 1791/1, 1791/2, 1791/24, 1791/26 i 1791/28 stanowiących role, łąki i pastwiska, tudzież stojącej na pgr. 1791/1 lepianki, krytej słomą, składającej się z izby i sieni. Wartość szacunkowa 1333 kor. 33 hal. Najniższa oferta 888 kor. 89 hal. Do realności tej nie należą przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 20 kwietnia 1917. (1684)

Rozmaite obwieszczenia.

C. I. 11/17 (1). Przeciw Parańce z Burków Rączka i Mykiecie Burko z Kupiczwoli, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Jakóba Rączkę z Kupiczwoli pozew o 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 maja 1917 o godz. 8 rano biuro Nr. 8 tegoż sądu. Celem strzeżenia praw Parańki Rączka i Mykiety Burko ustanawia się pana Józefa Kraussa, aptekarza w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, 3 kwietnia 1917. (1723)

C. III. 28/17. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Pelczarowi wniesiony został do sądu tutejszego przez Franciszka Winiarskiego z Korczyny pozew o uznanie własności i intabulacyę wierzytelności. Celem strzeżenia praw Józefa Pelczara ustanawia się p. dr. Orlewicza, adwokata w Krośnie: kuratorem, który zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 10 kwietnia 1917. (1722)

E. 493/13 (113). Dawidowi Dembicerowi ze Strzyżowa, Naftalemu Grossowi z Wieliczki, Dinie Lipsker z Dukli, Chaimowi Gorlicerowi z Tarnowa, Helenie Einhorn z Dukli, Dawidowi Dillerowi z Cieszanowa, w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym we Frysztaku przeciw Schulimowi Wagschalowi o 6000 K i t. d. zpn. — ma być doręczoną uchwała z dnia 20 listopada 1915 E. 493/13 (80), a nadto Dawidowi Dillerowi uchwała z dnia 15 listopada 1916 E. 493/13 (108), którą dozwolono wykreślenia praw ze stanu biernego realności lwh. 696 i 697 ks. gr. gm. kat. Frysztak objętych i intabulacyę prawa własności tychże na rzecz Alojzego Kolara i Jana Świerada z Jasła. Ponieważ niewiadomo, gdzie powyżej wymienieni przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie Lejzora Schiffa z Frysztaka

Tenże kurator zastępować będzie powyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 30 marca 1917. (1680)

C. XIII. 47/17 (1). Przeciw Jonie Leibie, Abrahamowi i Feiwlowi Rosnerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Jüdesę Rothbaum pozew o zezwolenie na przeniesienie prawa poboru $\frac{1}{2}$% brutto w lwh. 29 gm. Borysław na jej rzecz zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1917, godz. 9 rano, sala Nr. 73. Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. adwokata dr. Alfreda Mielsńskiego w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Drohobycz, 3 kwietnia 1917. (1738)

C. II. 5/17 (3). Przeciw Filipowi Hanarko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Pańka Matejka pozew o uznanie ojcostwa i alimenta. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 16 maja 1917, godzina 9 rano, biuro Nr. 21. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adwokata dr. Ameisena w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyśl, 23 kwietnia 1917. (1733)

Ns. 3849/17 (2). Przeciw Stanisławowi Góralowi, żołnierzowi c. i k. 8 p. obrony krajowej, synowi Jana i Heleny, z Przemyśla, zawisła w Sądzie c. k. 21 Dywizyi obr. kraj. do K. 602/16 sprawa karna o popełnioną dnia 14 października 1916 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adw. dr. Maksymiliana Fränkla.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1917. (1701)

Ns. 3836/17 (2). Ilko Makohoński, rezerwista 80 pułku piechoty, lat 30 liczący, z Bobszczan, powiat Zborów, podejrzany jest dostatecznie o dezercyę do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Bernarda Tennera.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1917. (1691)

Ns. 3835/17 (2). Spirydyon Niczywy, pospolitak 7 pułku obrony krajowej, lat 35, z Chrabużnej, powiat Zborów, podejrzany jest na podstawie aktów Sądu wojskowego dostatecznie o dezercyę do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Stanisława Garfeina.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1917. (1690)

Ns. 3837/17 (2). Mikołaj Bodnar rezerwista 7 pułku obrony krajowej, urodzony r. 1884 w Hołoskowie, powiat Tłumacz, podejrzany jest dostatecznie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Izraela Dawida Goldberga.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1917. (1692)

Ns. 3838/17 (2). Przeciw Ołeksie Jaremie, rezerwiście zapasowemu c. i k. 55 p. piechoty, urodzonemu i zamieszkałemu w Litiatynie, powiat Brzeżany, lat 41. relig. gr. kat., zawisła w Sądzie c. i k. 9 Oddziału kwaterm. do K. 2666/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Artura Teichmana.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów dnia 3 kwietnia 1917. (1693)

Ns. 3845/17 (2). Przeciw Janowi Hydowi, pospolitakowi c. k. Pow. Komendy pospolitego ruszenia Nr. 34, urodzonemu r. 1878 w Tutorach, powiat Cieszanów i tam zamieszkałemu, synowi Michała i Paraskewii, zawisła w c. i k. Sądzie polowym w Jarosławiu do K. 2955/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionych. — Obrońcą z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Salomona Bunda.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1917. (1697)

Ns. 3839/17 (4). Przeciw Wasylowi Bartoszowi, pospolitakowi c. k. Powiatowej Komendy pospolitego ruszenia Nr 19, synowi Jurka i Maryi, urodzonemu r. 1875 w Rudańcach i tam zamieszkałemu, religii gr. kat., zawisła w Sądzie polowym c. i k. wojskowej komendy Lwowa do K. 827/17 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o które jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Eugeniusza Wiacyka.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1917. (1694)

Ns. 3846/17 (2). Przeciw Iwanowi Kużełko, pospolitakowi c. k. Powiatowej Komendy pospolitego ruszenia, urodzonemu w Suchej woli r. 1876 i tam zamieszkałemu, religii gr. kat., gospodarzowi, żonatemu, synowi Wasyla i Katarzyny, zawisła w c. i k. Sądzie polowym w Jarosławiu do K. 2842/16 sprawa karna o popełnioną dnia 14 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Szeligę Mieczysława Wojciecha.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1917. (1698)

Ns. 3868/17 (2). Aleksander Pettener Ldst. Infanterist des Lir. Nr. 5, geb. 1896 in Pirano, dortselbst wohnhaft, ist laut Erhebungen des Militärgerichtes des Verbrechens der Desertion genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Stadtsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Stanislaus Wierzbicki von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 11 April 1917. (1709)

Ns. 3871/17 (2). Nikolaus Myroniuk Ldst. Inft. des k. k. Lstir. 22, geb. 1878 in Unterstanestie, Bezirk Waschkoutz, dahin heimatszuständig laut Erhebungen des Militärgerichtes der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung von 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Johan Kmicikiewicz von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 17 April 1917. (1710)

Ns. 3827/17 (2). Jan Jaworski z Jaworza, powiat Turka, lat 31, zarobnik, jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Bazylego Szwedzickiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 31 marca 1917. (1687)

Ns. 3852/17 (2). Anton Vnuk, Ldst. Inft. des I. R. Nr. 83 aus Planau in Böhmen, 26 Jahre alt, Kutscher, ist des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Juda Wiktor Landesberg von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 6 April 1917. (1703)

Amortyzacye.

T. 37/17 (2). Na wniosek Rudolfa hr. Baworowskiego w Wiedniu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych wraz z odnośnymi kuponami, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Kupony od 4% listu zastawnego Banku krajowego, opiewającego na okaziciela na kwotę 5000 kor. S. IV. Nr. 348, z których pierwszy zaginiony kupon, płatny był dnia 31 grudnia 1913, następny 30 czerwca 1914, a dalsze kupony zapadają dnia 31 grudnia i 30 czerwca każdego roku. Ostatni kupon od listu płatny jest 30 czerwca 1929.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 marca 1917. (1625)

T. 44/17 (2). Na wniosek Brane Barer w Wareżu podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel, wystawiony 7 grudnia 1913. płatny 22 stycznia 1914, na 480 kor. opiewający, przez Samuela Felda i Abrahama Filwahra akceptowany, przez Asriela Reimana na własne zlecenie wystawiony, a przez Brane Barer żyrowany.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 19 marca 1917. (1622)

T. IV. 9/16 (4). Na wniosek Włodzimierza Jędrzejowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Kalwaryi Zebrzydowskiej na 1000 koron Nr. 1878. Posiadacza wyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, 21 marca 1917. (1657)

T. VI. 49/17 (1). Na wniosek Abrahama Premingera w Wiedniu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. — Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 23 listopada 1898 L. 45035, opiewająca na 3000 zł. w. a., płatne dnia 1 grudnia 1920 ubezpieczonemu Abrahamowi Premingerowi lub w razie jego wcześniejszej śmierci natychmiast żonie, Annie z Schutzmannów Preminger.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 marca 1917. (1721)

T. VI. 80/17 (1). Na wniosek Kaspra Kasicy w Jaśle podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 3 stycznia 1903 L. 38646, wystawiona na imię Kaspra Kasicy, a opiewająca na 1000 kor., płatne okazicielowi policy dnia 1 lutego 1923.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 marca 1917. (1720)

T. 56/16 (3). Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu w Białej im. gr. kat. cerkwi w Krzywem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących zaginionych w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej z posiadania gr. kat. cerkwi w Krzywem książeczek wkładkowych „Ruskiej szczadnyci" w Przemyślu, a to: 1) Nr. 5268 na kwotę 12 kor. 50 hal., opiewającej na rzecz fundacyi mszalnej Wasyla Hasiuka i córki Anny; 2) Nr. 1898 na kwotę 101 kor., opiewającej na rzecz fundacyi mszalnej Maryi Pachoniuk. Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu licząc, powyższe książeczki sądowi przedłożył. Również i inni interesowani mają w tym terminie swe zarzuty wnieść, a to pod rygorem, iż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu książeczki te jako umorzone i bezwartościowe zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 8 sierpnia 1916. (1584)

T. IV. 6/17 (3). Na wniosek Romana Kratochwili w Białej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego bonu czwartej pożyczki wojennej Nr. 20609, opiewającego na 200 kor. Posiadacza powyżej opisanego bonu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, 30 marca 1917. (1658)

T. 4/17 (4). Na wniosek Jakóba Scheiera, właściciela realności w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Drohobycz, dn. 6 lipca 1914, na kwotę 3000 kor. opiewającego, płatnego 12 października 1914, a przez M. J. Kornhabera w Drohobyczu, jako akceptanta podpisanego, zresztą niewypełnionego. Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 4 marca 1917. (1586)

Kuratele.

P. X. 43/17 (7). Uchwałą c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie z 20 lutego 1917 L. 30,16 (5) pozbawiono całkowicie własnowolności Laurę Haimową, zamieszkałą poprzednio w Krakowie, ul. Pawia l. 8, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Franciszka Epsteina radcę Magistratu w Krakowie, ul. Potockiego l. 7.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział X.

Kraków, dnia 20 lutego 1917. (1555)

L. 10/16. Uchwałą podpisanego sądu z 24 lutego 1917 L. 10/16 pozbawiony został Ludwik Koczur, robotnik kopalni węgla Jaworzno, z powodu choroby umysłowej własnowolności całkowicie. Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Smolarczyka, górnika w Jaworznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworzno, dnia 24 lutego 1917. (1660)

Doniesienia prywatne.

M. Zakład aprowizacyjny we Lwowie.

L. z. a. 7704. (1686 3—3)

W nowym okresie dwutygodniowym rozpoczynającym się dnia 29 kwietnia sprzedawać będą wszystkie sklepy rejonowe wyjątkowo zamiast mąki żytniej i pęcaku, mąkę kukurudzianą, której cena wynosi 56 hal. za 1 kg.

Kasa oszczędności miasta Strzyżowa

zawiadamia,

że od dnia 1 lipca 1917

obniża stopę procentową od wkładek oszczędności

na 4½%.

Reflektujący na zwrot wkładki otrzymają bez wypowiedzenia żądaną sumę bez względu na jej wysokość do dnia 30 maja 1917.

(1583 2—3) **Wydział.**

L. 5368. (1728)

Ogłoszenie.

Dnia 5 maja 1917 o godz. 10-tej przed południem

odbędzie się

w gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

przy ul. Kopernika l. 4

losowanie 4% 56-letnich listów zastawnych w sumie 216.000 kor., tudzież losowanie 4½% 52-letnich listów zastawnych w sumie 11.600 kor.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1917.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Galicyjskie Akcyjne Zakłady górnicze w Sierszy.

OGŁOSZENIE.

Dziesiąte Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów Galicyjskich Akcyjnych Zakładów górniczych w Sierszy, uchwaliło wypłatę kuponu Nr. 10 za rok 1916 w kwocie

K. 14·—.

Wypłatę uskuteczniać będzie począwszy od 30-go kwietnia b. r. Likwidatura Dolno-Austryackiego Towarzystwa eskontowego w Wiedniu (Niederösterreichische Escompte Gesellschaft Wien I., am Hof 2).

Siersza, dnia 28 kwietnia 1917.

Zada zawiadowcza.

662) (Przedruk nie będzie płacony.)

Ogłoszenie.

Wskutek uchwały, powziętej przez 49 Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, które się odbyło 28 kwietnia 1917, Zakład nasz wypłacać będzie, począwszy od 1 lipca 1917 za kupony płatne 1 stycznia i 1 lipca 1917

po 20 koron od akcyi

za zwrotem kuponów Nr. 46, 47.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1917.

Rada nadzorcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.